Nr. 86. Czwartek, 15 Kwietnia 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 kwietnia b. r. pensyonowanemu rządowemu lekarzowi powiatowemu w Jarosławiu, dr. medycyny Aurelemu Plech, w uznaniu jego pożytecznej działalności w publicznej służbie sanitarnej, nadać najmiłościwiej tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie, z powodu otworzenia nowego c. k. Sądu powiatowego w Żabnie, i zwinięcia jednej posady kancelisty przy c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowy, w ślad reskryptu wysokiego Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 września 1885, l. 16.108, przeniósł z urzędu Engelberta Schmidta, kancelistę przy c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowy, na posadę kancelisty do c. k. Sądu powiatowego w Żabnie — oraz nadał kanceliście przy c. k. Sądzie obwodowym w Wadowicach, Tadeuszowi Golachowskiemu, posadę kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. Sądzie powiatowym w Żabnie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Ludwika Dziadeckiego w Dębowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Dębowie; nauczyciela Ludwika Pańczyka w Staromieściu, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Staromieściu; nauczyciela Pawła Łabaja w Wysoce, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Wysoce rzeszowskiej i nauczycielkę Amalią Głogowską w Siedleczce, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Siedleczce.

Ogłoszenie.

Z końcem marca 1886 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów, prowadzonych w uprzyw. austryacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych, a mianowicie:

a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 4.250, t. j. w wal. austr.	4 462	zł. 50	ct.
b) opiewających na w. a.	99,950.550	zł. —	ct.
Razem . .	99,955.012		50
B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:			
jednoreńskowych	64,902.505		
pięcioreńskowych	111,464.305		
pięćdziesięcioreń.	135,676.300	zł.	ct.
razem .	312,043.110		—
w ogóle .	411,998.122		50

Wiedeń, 5 kwietnia 1886.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Franciszek von Szrom.
prezydent.

Maurycy baron v. Königswarter.
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 kwietnia.

Po niespodziewanie pomyślnem załatwieniu kwestyi wschodnio-rumelijskiej, świat polityczny z podwójną uwagą śledzi wypadki w Grecyi, która w tej chwili jest jedynem źródłem zaniepokojenia na półwyspie Bałkańskim. Wprawdzie Izba ateńska odrzuciła znaczną większością wniosek żądający, aby wypowiedziano, iż to tylko ministerstwo zasługiwałoby na zaufanie, któreby oświadczyło się za natychmiastową wojną, wotum tego jednakże nie można uważać za epilog ruchu greckiego, ani za symptomat upoważniający do przypuszczenia, że w Grecyi poczyna na seryo brać przewagę umiarkowanie nad szowinizmem i zachciankami wojowniczemi. Stan dzisiejszy nie może wszakże przeciągać się dłużej i musi w najbliższej przyszłości doprowadzić do przesilenia. Obecne położenie staje się coraz nieznośniejszem dla kraju, ludności, W. Porty i Mocarstw. Jeżeli rząd grecki dopuścił się już przez to fałszywego kroku, iż wobec wypadków wywołanych rewolucyą wrześniową we Wschodniej Rumelii, zamienił kraj cały w jeden wielki obóz wojenny, chociaż Grecyi znikąd nie zagrażało niebezpieczeństwo, to przecież pospieszną tę akcyę można było usprawiedliwić choć w części potrzebą pogotowia na wszelkie ewentualności, niejednokrotnie już bowiem drobna iskra wzniecała pożar na całym Wschodzie i stawała się powodem daleko sięgających następstw. Jednakże już w pierwszem stadyum zawikłań wojennych pomiędzy Serbią i Bułgaryą wystąpiła tak wyraźnie na jaw tendencya Mocarstw zlokalizowania wypadków i ujęcie ich w jak najszczuplejsze ramy, iż nikomu, a najmniej politykom greckim nie mogło być tajnem, że pożar nie dotrze do granic Hellenów. Pomimo to jednakże i pomimo, że Mocarstwa oświadczyły dawniej i ostatniemi czasy jak najwyraźniej, że niedopuszczą do tych ewentualności, w których przewidywaniu Grecya zmobilizowała swoje siły, rząd grecki wzbrania się zmienić swoją politykę, utrzymuje w zaniepokojeniu Europę, rujnuje się materyalnie i wytwarza położenie, które nie może absolutnie przynieść krajowi dodatnich rezultatów. Takie postępowanie wydaje się tem bardziej niezrozumiałem, iż w toku wypadków Grecya niejednokrotnie doznała dotkliwego zawodu w swoich nadziejach i iluzyach. I tak ostatniemi czasy zawiodła ją zupełnie nadzieja, iż to lub owo mocarstwo wycofa się z demonstracyi floty międzynarodowej i postawi tym sposobem inne państwa w kłopotliwem położeniu, gdyż owszem demonstracyi tej, skutkiem wzmocnienia flot pojedyńczych Mocarstw, nadano tem dobitniejszy wyraz i charakter tak poważny, iż Grecy nie mogą łudzić się ani na chwilę co do istotnego celu owej zbiorowej akcyi europejskiej.

Bezprzykładnie łatwy przebieg konferencyi ambasadorów musiał jeszcze w innym kierunku pouczyć Grecyę o rzeczywistej sytuacyi. Dzisiaj, potem, co zaszło w Konstantynopolu, mniej niżeli kiedykolwiek, można powątpiewać o woli Mocarstw niedopuszczenia do żadnych dalszych komplikacyj, a równocześnie należy wykluczyć wszelką rachubę na nieporozumienie lub rozdwojenie wielkich państw tam, gdzie chodzi o utrzymanie pokoju europejskiego.

Nie ma wątpliwości, iż panujący w Grecyi stan rzeczy daje się przedewszystkiem uczuwać Wys. Porcie, która zmuszona trzymać pod bronią bardzo znaczne wojska, narażoną jest na olbrzymie wydatki. Okoliczność tę podnosi z naciskiem Wys. Porta w ostatniej nocie do gabinetów wielkich państw, i prosi, aby Mocarstwa użyły jeszcze raz całego swojego wpływu, celem nakłonienia Grecyi do rozzbrojenia. W jaki sposób gabinety uczynią zadość prośbie rządu tureckiego, niepodobna na pe-

---

LISTY Z WIEDNIA
krakowskiego korespondenta

XV.

Jeżeli w przyszłem stuleciu, w skutku możliwych przewrotów, nie zaginie całkiem tradycya, i jeżeli zajmować się jeszcze będą przeszłością, to niezawodnie do zbadania, zrozumienia i charakterystyki obyczajów, wyobrażeń i społecznych stosunków końca dziewiętnastego wieku, posłużą zapiski w pamiętnikach współczesnych i opisy przedstawień w pałacu ks. Schwarzenbergów: *Götterdämmerung in Wien* — (Zmierzch bogów w Wiedniu), które dziś właśnie się kończą. —

Utwór sam i sposób przedstawienia go nie są, jak niektórzy ze spóźnionem oburzeniem wołają, skażeniem smaku i dobrowolnem obniżeniem wszech rzeczy, lecz poprostu dowodem smaku epoki, koniecznością chwilową, oznaką czasów a poniekąd na tem polu ich treścią, objawem charakteryzującym stan cywilizacyi naszej przy schyłku stulecia. —

Ludzkość nietylko zwątpiła o poważnej stronie życia, ale także znużoną jest nią, bo nic bardziej nie męczy, jak bezowocna praca. Wszelkie zaś usiłowania w tym kierunku, zapewne dlatego, iż punkt wyjścia był fałszywym, doprowadzają nieodmiennie pod koniec dziewiętnastego wieku, albo do nicości, albo do niezbadanych i nierozwiązanych zagadek, ztąd rozczarowanie, następnie zniecierpliwienie i pozbawienie odwagi, brak jej do dalszej walki a w końcu niesmak, który niczem innem nie jest, jak złym smakiem. Podkopano i zniszczono wiarę we wszystko, najprzód teoretycznie, następnie brutalnemi faktami; przy zmierzchu drugiej połowy stulecia mało już jest do niszczenia, a zarazem świat zdaje się być dotkniętym niemocą, gdy próbuje budować lub tworzyć. Cóż zatem pozostało czynić? Oto trzeba było próżnię zapełnić parodyą, skoro nie było już ani z czem ani czem walczyć a brakło siły, żywotności i woli do torowania sobie dumnie dróg nowych lub do zwrócenia się pokornie na dawne. Ztąd przewaga i wszechwładza parodyi w naszych czasach. Jeżeli ostatniem słowem i końcowym wynikiem wielkich spraw ludzkich, jest dziś najczęściej parodya — jakżeż dziwić się można, że zapanowała ona na deskach? To nie skażenie smaku epoki, lecz jej wyraz. Anachronizmem byłoby gorszyć się tem, a co najwięcej szlachetną obłudą, ubolewać nad tem — za późno i za wcześnie! Protestować można, jak protestował Henryk V, i jak on zacnie i z pewnym wdziękiem a nie tyle bez możności jak raczej i co gorsza, bez woli i chęci przywdziania szczerozłotej korony przodków, bo bez nadziei wskrzeszenia majestatu rzeczy poważnych a sparodyowanych! —

W sprawach ludzkich a zwłaszcza w rzeczach smaku ściśle z całem życiem złączonych, po długim przebiegu procesu, przychodzi chwila wyroku a strasznym on jest, bo najczęściej nieodwołalnym, jeżeli opiewa i streszcza się w wyrazie — nuda. — Niestety, podobny wyrok wydanym już został. W kończącem się stuleciu, wszystko co poważne, nudzi, a istotnie zbyt często, jest nudnem. Ale w następstwie i to także co niby lekkiem jest, mało kiedy jest zabawnem, bo zbywa mu, jak światu całemu, na prawdziwej wesołości; i znowu pozostaje tylko parodya i parodyowanie wszystkiego; parodya też stała się dziś próbą ogniową, przez którą przechodzi i przechodzić będzie nasza cywilizacya u schyłku jednego a na początku drugiego stulecia — tak dobrze w dziedzinie politycznej jak społecznej, artystycznej, towarzyskiej a po części literackiej. —

Nie oskarżajmy zatem ani użalajmy się zbytecznie, że przedstawienia w pałacu ks. Schwarzenbergów, nie stanowią wyjątku, lecz raczej przyjmijmy je jako cenny bo nauczający i wymowny objaw epoki i umiejmy ocenić skromność, która sprawiła, iż nie podniesiono buntu Cyklopów przeciw dzisiejszym bogom. Przeciwnie uznano kornie ich wszechpotęgę i roztropnie może, przyznano się do niemocy w podjęciu przeciw nim bezowocnej zresztą walki. —

Ze strony tych, którzy jeszcze czasem łudzą się, jakoby byli pół-bogami, chcę wierzyć, że była to raczej rezygnacya niż abdykacya. —

Raz jednak stanąwszy śmiało i bez zastrzeżeń na gruncie epoki, dostojni amatorowie złożyli świetne dowody doskonałego zrozumienia jej wymagań i upodobań i potrafili w sposób zupełnie niepospolity oddać hołd jej nieco pospolitemu smakowi. Spełnili oni przecież zadanie z tym odcieniem pewnej wytworności i wdzięku w wykonaniu, które wznoszą się często same jedne po nad zepsuciem, skażeniem i miernością chwili, a stają się łącznikiem między upadkiem i odrodzeniem dobrego smaku. —

Przedewszystkiem zdołali cni amatorowie i utworem i grą i urządzeniem widowiska zabawić; uniknęli najohydniejszej rzeczy, bo nudnej parodyi, tej plagi, która już ukazywać się poczyna na horyzoncie naszej cywilizacyi. —

Oczywiście, że chcąc przedstawić zabawną parodyę, trzeba było na wstępie złożyć ofiarę na ołtarzu jej nowoczesnego kapłana — Offenbacha!

Hebe (hr. Wilczek), znikła porwana przez Herkulesa z Olimpu, tak jak znikła młodość naszego stulecia a z nią szlachetne porywy, entuzyazm, uwielbienie dla rzeczy wzniosłych i pięknych. Smutek najpierw, nuda następnie zapanowały w skutku tego w siedzibie bogów a kto tę Hebe widział, dziwić się temu nie mógł. —

Stary Jowisz (artysta Burgu p. Bukovics) wyborny, klasyczny offenbachowski Jowisz, nie może sobie dać rady i najpotężniej ze wszystkich bogów nudzi się; cięży mu potęga, wszechwładza; pobyt w Olimpie stał się nieznośnym, bogowie raptem zestarzeli się, stetryczeli; źle im, bo im za dobrze. Nie mogą narzekać na podatki i przesilenie rolnicze! Ale za to gorżko opłakują utratę Hebe, której strzedz dobrze nie umieli. — Wpada Merkury (p. Oskar Hoffmann) i zaręcza, że Hebe odnaleźć można tylko — w Wiedniu. Natychmiast Jowiszowi uśmiecha się myśl wycieczki nad brzegi modrego Dunaju; w to mu graj! Ależ bo i inni bogowie, a przedewszystkiem zgryźliwa i zachrypnięta Junona, (ks. Paulina Metternich), na wiadomość, że król bogów opuszcza Olimp, chcą mu towarzyszyć. Nie dogadza mu to wcale, kontrola zbyteczna; postanawia zatem odbyć sam podróż. Ale jak ludzie tak i bogi cnoty posłuszeństwa już nie znają. Zaledwie stary ruszył w drogę, bogi i boginie wsiadają na drugi pociąg, i cały Olimp, jak obecnie Lwów i Kraków, przenosi się do Wiednia. —

Drugi obraz przedstawia *Kärntnerring* przed *Grand Hôtel*. Tu kolejno przesuwają się bogi i boginie wśród śmiertelnych, przybrawszy postacie, szaty i zawody śmiertelnych. —

Jowisz który występuje jako czterdziestoletni łobuz, *bon vivant*, jakich mało, jest punktem środkowym całego ruchu i akcyi, chciałby zabawić się w Wiedniu; nie wie jednak jak się wziąć do tego, nie zna miasta a stosunków nie ma żadnych, na szczę-

wno przewidzieć, ze wzmianki jednakże, uczynionej w jednej z wczorajszych depesz, można się domyślać, iż Mocarstwa wyszlą do Aten kategoryczną notę, z zagrożeniem presyi, gdyby Grecya w pewnym ściśle ograniczonym terminie nie zarządziła demobilizacyi. Jeden z dzienników wiedeńskich przypuszcza, i zdaje się słusznie, że taka presya byłaby w obecnej chwili dla rzędu greckiego wielce na rękę, nacisk bowiem taki pozwoliłby politykom greckim wycofać się z honorem z trudnej sytuacyi i byłby dla nich wygodną osłoną przed możliwemi zarzutami i inwektywami we własnym kraju.

Rada państwa.

(LV posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 13 kwietnia. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 15.

Poseł Fischer i towarzysze wystósowali interpelacyę do Ministra skarbu z zapytaniem, czy nie zechciałby rozważyć kwestyę uproszczenia ściągania podatków o tyle, iżby wszystkie zapisywano do jednej książeczki podatkowej.

Izba przystępuje do porządku dziennego, a mianowicie, do dalszego ciągu dyskusyi nad tytułem 3 etatu Ministerstwa sprawiedliwości. Do głosu zapisanych: przeciw siedmiu posłów, za ośmiu, pomiędzy ostatnimi, posłowie: Hompesch, Mandyczewski, Orzechowski, Popowski i Abrahamowicz. Pierwszy zabiera głos:

Poseł Nitsche, polemizując przeciwko mowcy wczorajszemu, dr. Zuckrowi, któremu odmawia zrozumienia uczuć narodu niemieckiego. Zaznacza natomiast z wdzięcznością, że referent (poseł Lienbacher), pewną sympatyę okazał dla Niemców w Czechach (*brawo, brawo, z lewicy*), i wyraża nadzieję, że nie był to jedynie chwilowy manewr taktyczny. Mowca przemawia przeciwko rozporządzeniu językowemu, i przytacza wypadek, gdzie w sprawie przeciwko Niemcowi, na 12 sędziów przysięgłych, było 11 Czechów. Zasadnicza podstawa sądów przysięgłych przez takie zajścia, zostaje naruszaną. Mowca nie przeczy temu, że postępowanie przy tworzeniu sądów przysięgłych formalnie jest prawidłowe, ale wobec dzisiejszych stosunków, gdy większa część Niemców nie umie po czesku, należałoby osobne sądy przysięgłych, niemieckie, w południowych Czechach dla Niemców utworzyć. Mowca wzywa Czechów do wyrzeczenia się marzeń swych o koronie czeskiej i czeskiem prawie państwowem, i zejście na drogę praktyczną zgody, zanim będzie zapóźno (*Żywe oklaski z lewicy*).

Poseł dr. Vitezicz opisuje opłakane stosunki Słowian w Istryi. W sądach tam nic się rzecz nie ma lepiej, jak w władzach administracyjnych. Bardzo nie wielu sędziów zna języki słowiańskie, a w całej Istryi jeden tylko jest tłómacz przysięgły przy sądzie w Rovigno; tłómacz ten był dawniej bednarzem. Często kobiety służą za tłómaczów, a wyroki, oczywiście, często oparte na fałszywych tłómaczeniach. Wobec Lienbachera, który wczoraj twierdził, że nigdzie się nie zdarza, iżby strony nie otrzymały decyzyi sądów w swoim języku ojczystym, oświadcza mowca, iż właśnie w Istryi tak się dzieje zwykle. Przeciwko spółce pożyczkowej w Capodistria, za podanie w języku chorwackim wniesione, postąpiono w sposób, który w innym wypadku sąd najwyższy uznał za zupełnie nieprawidłowy. W ogóle nienawiść przeciwko Słowianom i stronniczość wobec nich, jest wielka, i objawia się także w sądach przysięgłych, tak, że w czasach dzisiejszych, pomimo wszelkiej sympatyi dla sądów przysięgłych, ludność słowiańska wolałaby dla wszystkich spraw sądy zwyczajne. (*Brawo, brawo, z prawicy*).

Tu zabiera głos Minister baron Pražak, którego mowę podamy osobno według zapisków stenograficznych.

Po Ministrze zabiera głos komisarz rządowy, radca ministeryalny Pichs, dla sprostowania wczorajszych twierdzeń dr. Kronawettera, konstatując, że Edward Brady wyrokiem sądu krajowego w Wiedniu, jako sądu wyjątkowego, skazany został za zbrodnię zdrady stanu, obrazy majestatu, obrazy członków Domu cesarskiego, za zbrodnię przeszkodzenia w wykonywaniu obrządków religijnych, i za usiłowanie namówienia do zbrodni morderstwa. Poseł Kronawetter twierdził, iż Brady nie otrzymał w celi swojej żadnej książki. Kto zna urządzenia więzień naszych, wie, że w każdej celi leży pewna liczba książek ku zbudowaniu więźniów, i że oprócz tego mogą korzystać z biblioteki więziennej. Nikt nie zabroniłby Bradyemu korzystać z tej biblioteki. Kronawetter powiedział dalej z oburzeniem, że Bradyemu kazano robić koperty. Komisarz rządowy cytuje wyjątek z listu Bradyego do siostry, w którym tenże pisze: Mamy wielką introligatornię, z której otrzymuję do celi mojej książeczki do zaszywania; monotonna to praca, ale chętnie się nią zajmuję, bo na pracy czas rączym biegiem upływa". Poseł Kronawetter skarżył się dalej na to, że więźnia politycznego Walecka w Stein nie traktowano jako zwykłego. Ministerstwo sprawiedliwości dopiero w r. 1883 dowiedziało się o tem, że Walecka internowany jest w Stein jako więzień polityczny, skonstatowano to z okazyi rewizyi. Ponieważ jednakże p. Kronawetter mówił o czasie dawniejszym, przeto nieomieszka Ministerstwo poinformować się o tem jeszcze.

Pos. hr. Boos-Waldeck skarży się na liczne konfiskaty pism niemieckich. Twierdzi dalej, że jeżeli sądy wykazują w spisach swoich tak znacznie większą liczbę spraw czeskich wobec niemieckich, dzieje się to z tej przyczyny, iż każdą i najdrobniejszą sprawę w spisach czeskich się zapisuje, w niemieckich zaś tylko rzeczywiste procesy. Mowca przemawia dalej za podwyższeniem pensyi auskultantom, którzy co najmniej zasługują na to tak samo jak aspiranci na oficerów. Mowca kończy wymyślaniem na prasę „klerykalną", w pierwszym rzędzie na *Vaterland*. (*Żywe oklaski z lewicy*).

Tu zabiera głos pos. Hompesch, którego przemówienie podamy według zapisków stenograficznych.

Pos. Fiegl mówi o materyalnem położeniu auskultantów, którzy po ośmioletnich studyach gimnazyalnych, czteroletnich uniwersyteckich i $1\frac{1}{2}$ rocznej często dwuletniej praktyce albo wcale nie otrzymują pensyi, albo też 500 do 600 zł. rocznie. Mowca poleca też sług sądowych uwadze Izby i Rządu, wskazując na liczne petycye o polepszenie płacy, które komisya petycyjna oddaje Rządowi do uwzględnienia; a w końcu przemówienia następującą stawia rezolucyę: Wzywa się c. k. Rząd, aby dawał adjuta na wszystkie aktywowane posady auskultantów, aby zaś adjuta auskultantów podwyższył w stosunku do ich pozycyi i służby, a także sług sądowych wedle możności uwzględnił.

Rezolucya ta znajduje dostateczne poparcie, prezes ją zatem przekazuje komisyi budżetowej.

Do sprostowań faktycznych zabiera głos pos. dr. Vaszaty," który polemizuje przeciwko niektórym twierdzeniom Lienbachera, ponieważ tenże niektóre uwagi mowcy fałszywie zrozumiał.

Pos. dr. Russ prostuje faktycznie niektóre uwagi wczorajsze o liczebnym stosunku narodowościowym w kilku okręgach w Czechach. W liczbie 5700 abonentów na dziennik ustaw państwa jest tylko 11 abonentów na wydanie słoweńskie; ilustruje to dostatecznie domaganie się języka urzędowego słoweńskiego.

Sprawozdawca Lienbacher replikuje niektóre uwagi Vaszatego, których nie zalicza do rzędu sprostowań faktycznych.

Izba przyjmuje tytuł 3: „Administracya sądowa w krajach koronnych".

Do tyt. 4. „Nowe budowle w administracyi sądownictwa" stawia Pernersdorfer rezolucyę wzywającą Rząd do usunięcia fatalnych stosunków gmachu sądu powiatowego w Wiener Neustadt i za rezolucyą tą krótko przemawia.

Rezolucya znajduje poparcie dostateczne, prezes ją przekazuje komisyi budżetowej.

Następnie przyjmuje Izba tyt. 4 bez dalszej dyskusyi.

Do tytułu 5. „zakłady karne" zapisało się kilku mowców.

Pos. Bohaty mowi o konkurencyi którą więźniowie w domach karnych czynią rzemiosłom. 48 rzemiosł jest reprezentowanych w domach karnych, a strata jaką ztąd ponoszą rzemieślnicy wynosi $5\frac{1}{4}$ miljon. złr. rocznie. Przemysł domowy także na tem cierpi. Więźniów używać należy do prac około dróg publicznych, kanałów, do osuszania bagien i t. d. O ile zaś do ciężkich prac niezdolni, trzeba im dawać wyrób przedmiotów potrzebnych na bezpośredni użytek państwa i przeznaczonych na export.

W tym samym przedmiocie ważnym zabiera głos poseł lwowski dr. Lewakowski.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny Pichs. Wniosek posłów Kronawettera, Luegera i Kreutziga o pracy więziennej, nastręczy wprawdzie sposobność pomówienia jeszcze o ważnej tej kwestyi, chciałbym jednakże już dziś pobieżnie naszkicować stanowisko Rządu. Poseł Izby handlowej w Libercu, zanadto wysoko obliczył dni robocze w zakładach karnych. W r. 1884 było w zakładach karnych dla mężczyzn 2,567.100 dni roboczych. Z tych przypada 546.000 na roboty na własny użytek zakładów, te zatem licząc 300 dni roboczych na rok, zajęły 1823 więźniów. Dni robocze wydzierżawione przemysłowcom wynosiły 1,385.000, czyli zajęły 4619 więźniów. Na roboty domowe, pranie bielizny, czyszczenie gmachów sądowych i t. d., przypada 302.446 dni roboczych, czyli 1008 robotników, na potrzeby zamiejscowe pracowało 1106 więźniów. Uwzględniając te cyfry, można przyjąć, iż 5725 więźniów miało zajęcie, którem robić mogą konkurencyę rzemiosłom i przemysłowi. W Austryi na 100 przemysłowców wolnych przypada 0·4 robotników więziennych, t. j. na 200 rolnych jeden więzienny, a gdy jak sądzę robotnik więzień, mniej więcej połowę tego zrobi co robotnik wolny, przypadnie właściwie dopiero na 400 pracujących na wolności jeden pracujący więzień; taki zaś stosunek chyba przemysłu austryackiego zrujnować nie może. Pomimo to, Rząd ma najszczerszy zamiar uwzględnienia skarg, które tu podnieśli poseł Bohaty i poseł lwowski p. Lewakowski. Rząd chce kazać robić przedmioty przeznaczone na export, a zarazem używać więźniów do robót melioracyj krajowych. Do Kötschach w Karyntyi wysłano już 60 robotników, którzy mają znaleźć zajęcie przy regulacyi wodnej; prace te i w szerszych rozmiarach przez więźniów wykonywać każemy. Ale nie ma się czem łudzić; i tu spotkamy się ze skargami na konkurencyę, tak jak w ogóle na każdem innem polu pracy. W Pradze chcieliśmy użyć więźniów przy budowie gmachu sądowego, ale nam doniesiono, że tylu już czeka mularzy i t. d. na rozpoczęcie tej budowy, że więźniów brać nie należy. Pewna administracya więzienna udała się do rządowej fabryki tytoniu z propozycyą dostarczania wyrobów kartonowych. Fabryka oświadczyła gotowość przyjęcia propozycyi, ale dodała zarazem, że z fabrykacyi tych wyrobów żyją rodziny robotników fabrycznych; nie mieliśmy śmiałości pozbawienia ich tego zarobku. Wszędzie tedy konkurencyę czynimy pracą więźniów, pomimo to powtarzam i Rząd pragnie pójść wedle danych tu wskazówek, a mamy nadzieję, że z czasem usuniemy powody do skarg ze strony przemysłowców. (*Oklaski*)

Pos. Heilsberg wyraża zadowolenie z tego, iż Rząd zmienił w tej kwestyi swoje zapatrywania i postępowanie, że przynajmniej już dla wielkich przemysłowców w zakładach karnych nie każe pracować, i że

---

ście spotyka się z panem Bolichard (bar. Bourgoing) zwiedeńczonym Francuzem pochodzącym z *Vienne département de l'Isère*. Zawiązuje się rozmowa po francusku z której pokazuje się, że Jowisz a raczej Edler v. Zeus, doskonale mówi po francusku a w dalszym ciągu że p. Bolichard najczystszym wiedeńskim akcentem wyraża się po niemiecku. Bolichard ofiaruje się na cicerona i z tą chwilą zaczyna się dla Jowisza, rozkoszne życie i przegląd Wiednia, jego zwyczajów, teatrów, nowości, piosnek i piękności. Pojawianie się jednak kolejne wszystkich bogów Olimpu zaniepakaja boga-bogów, lecz że sam przybrał postać prawdziwego Wiedeńczyka a i inni mieszkańcy Olimpu ukazują się jako najrozmaitsze typy naddunajskiej stolicy, zatem wszystko odbywa się *gemüthlich*, wesoło, doskonale i ku wzajemnemu zadowoleniu; nawet straszna Junona, która ukazuje się w ekscentrycznem ubraniu jako przedstawicielka mody na pół teraźniejszej a na pół mody przyszłości, rozbraja niezrównanym dowcipem, werwą i życiem Jowisza, zachwyca, entuzyazmuje i porywa publiczność a wybornemi kupletami, które spiewa z p. Bolichard wskrzesza najświetniejsze czasy paryskich teatrów *Palais-Roval* i *Variétés*. Zbliża się do niej, lecz nie dorównywa jej spiewem, Merkury, który tu jest *Dienstmannem*. Wspaniała Minerwa (księżna Montenuowo) ukazuje się jako niańka lecz nikogo zwieść nie zdoła, wszyscy odgadują natychmiast jej olimpijskie pochodzenie i korzą się przed majestatem idealnej piękności. — Flora (hr. Czernin) jest bukietierką ale zaiste nie Jockey-Clubu, tak uroczo jest nieśmiałą, ślicznie zawstydzoną i wielką panią. Faeton oczywiście został Wiedeńskim fiakrem a p. Schuster administrator dóbr br. Rothschilda, przedstawia z niesłychaną dokładnością i realizmem ten dobrze znany a jedyny w swoim rodzaju typ stolicy. I tak cały zwiedeńczony Olimp, przesuwa się przed nami z rosnącem powodzeniem a przy odgłosie znakomitej orkiestry br. Rothschilda, któremu przeznaczono w sztuce rolę żebraka, lecz który, może z obawy złowrogiej wróżby, przyjąć jej nie chciał. — Nie tylko jednak odbywa się przegląd bogów zwiedeńczonych ale także samego Wiednia i jego tegorocznych zabaw, rozkoszy i widowisk. —

Tu zapisać należy pełne dystynkcyi a nawet pewnem wyższem odznaczające się polotem odtworzenie słynnego baletu tutejszej opery *Wiener Walzer*. Zajaśniała w tym epizodzie w całym blasku wyższość wykwintnego wychowania, tradycya i obyczaj prawdziwie dobrego towarzystwa. Zdołały one uidealizować nawet balet; prowadzili go z niezrównanym wdziękiem hrabianka Liechtenstein-Podstacka i hr. Mensdorf, syn byłego namiestnika Galicyi. — Obok *Wiener Walzer* jako rzecz sprawiająca zupełnie niezwykłe wrażenie, zapisać należy obroty wojskowe gwardyi cesarskiej, (balet z *Excelsior*) dokonane przez panny z tutejszego najwyższego towarzystwa a które, nie wiem, czy istotnie wszystkie są równie piękne, lecz które w mundurach gwardyi zdawały się być jedna piękniejszą od drugiej a każda przeznaczona do odniesienia najświetniejszych zwycięztw.

Dodajmy do tego jeszcze wiele innych wesołych to znowu dramatycznych scen jak końcową *Właściciela kuźnic* może zbyteczną, ale wcale dobrze odegraną, nareszcie ukazanie się słynnego prestidigitatora Hermanna który obdarzał złoconemi medalami wybitemi na pamiątkę uroczystości, a pojmiemy, że Bogi i ludzie bawili się doskonale może nieco pod Irydionoskiem godłem: — Bogi i ludzie szaleją! — Nareszcie odnaleziono w Praterze Hebe i wybiła godzina powrotu na Olimp. — Ostatni obraz przedstawia Olimp i jego bogów, odmłodzonych. Jest to jedna z najpiękniejszych grup z żywych osób jaką kiedykolwiek ujrzeli śmiertelni. Układ artystyczny, niezwykła liczba pierwszorzędnych piękności, stroje wspaniałe, klejnoty i wszelkiego rodzaju bogactwa zlewają się tu harmonijnie, w jedną olimpijską całość oświetloną elektrycznością, ale nie tą zwykłą nieco rażącą wzrok, lecz przeciwnie mile go głaszczącą. — Już ten końcowy obraz, w którym baronowa Bourgoing z domu Kińska olśniewa pięknością i niezrównanym strojem jako Diana a hr. Roman Potocki jako Pluto godnie podtrzymuje honor Galicyi, wystarczyłby, aby podnieść poziom przedstawienia i zaznaczyć mu wyjątkowe miejsce w dziedzinie amatorsko, dobroczynnych widowisk.

Dziś kończą się te przedstawienia których wspomnienie połączone będzie z dobrym uczynkiem; co jest także rysem charakterystycznym naszej realistycznej, egoistycznej, zwątpieniem karmiącej się i znużonej epoki. Znaczny dochód z dwóch prób i trzech przedstawień przeznaczony jest na Poliklinikę i biały krzyż. Wczorajsze przedstawienie z powodu obecności Najj Pana, rozpoczęło się o 8. Monarcha kilkakrotnie wyraził swoje zadowolenie i uznanie dla wzorowego wogóle a w kilku miejscach i rolach zupełnie niepospolitego wykonania. — Autorami Zmierzchu Bogów w Wiedniu są książę R. Meternich i baron Bourgoing. Zwycięzkimi niezliczonych trudności reżyserami byli p. Jauner i bar. Bourgoing.

Spełniony został dobry uczynek, Wiedeń się zabawił, bogowie zeszli na ziemię a najwyższe warstwy społeczne stąpały po deskach teatralnych, chociaż nie w teatrze lecz w pałacu jednego z największych panów monarchii, przy odgłosie hymnu tegoczesnej krotofili.

I w tej mięszaninie wszechrzeczy, osób, pojęć, smaków, sztuki dramatycznej, aktorstwa i arystokracyj, muzyki i elektryczności, zabawy i dobroczynności. parodyi i artyzmu, odrysowują się znamiona naszej epoki.

Byłoby to niesmacznym i przesadnym pessymizmem twierdzić, że to wszystko razem wzięte jest oznaką obniżenia się poziomu ogólnego i zapowiedzią upadku. Przeciwnie, w najpiękniejszych chwilach dziejów ludzkości, kwitła i uprawiana była sztuka, a zwłaszcza ta, która objawia się w widowiskach, przez kwiat towarzystwa i czoło społeczeństwa; a niezawodnie, kiedy Ludwik XIV otoczony dworem tańczył w balecie, mogło to być wtedy bardziej rażącem, niż kiedy dziś w stolicy Habsburgów, arystokracya śpiewa na scenie na offenbachowską nutę.

Nie o to też idzie, ani iść może, lecz o to, co temu towarzyszy, a raczej czemu to towarzyszy, jakiemu stanowi rzeczy społecznemu, politycznemu, intelektualnemu, literackiemu, naukowemu i artystycznemu? Ludwik XIV otoczony dworem tańczył balet i wzniósł potęgę Francyi do niezwykłej wysokości, rozszerzył jej granicę, a cały szereg wojowników, statystów, mówców, poetów, uczonych, artystów, okryło ją za jego panowania, sławą i przysporzyło jej niespożytej siły.

Byle między występującymi na deskach, przy dźwiękach muzyki teraźniejszości, znajdowali się ludzie niepospolici we wszelkich kierunkach, a zatem żywioły pomyślności, potęgi, świetności i przyszłości państwa — nigdy i nigdzie nie możnaby zaliczyć podobnych przedstawień do oznak upadku, lecz raczej poczytaćby je przyszło jako wykwintne i szlachetne kaprysy lub wybryki chwilowej mody.

O

12 kwietnia.

chce użyć więźniów do robót publicznych. Mowca oświadcza się za koloniami roboczemi i żałuje, że Rząd austryacki opuścił sposobność, jaka się nastręczała przed kilku laty, nabycia podobnej kolonii. Mowca podnosi potrzebę odłączania starszych więźniów od młodszych i poleca wypowiedziane dziś uwagi Rządowi do uwzględnienia.

Pos. Zallinger zwraca uwagę na to, iż nietylko w zakładach karnych lecz i w więzieniach robią konkurencyę przemysłowcom i cytuje na dowód znany mu przykład.

Pos. Matscheko rozwodzi się obszerniej nad tym przedmiotem, a uwzględniając rozmaite przeszkody w pracy u więźniów, liczy na każdego więźnia średnio 191 dni roboczych rocznie. Uwzględnić też należy, iż więzień zwykle dopiero w domu karnym się wyucza rzemiosła, w którym pracować musi. Konkurencyi pracy domów karnych usunąć nie można zupełnie, ale nie jeden powód do skargi usunąć, tylko się trzeba do tego zabrać w sposób odpowiedni i nie szukać tam przyczyn złego gdzie ich nie ma, a nie brać fałszywych środków na zaradzenie złemu. Mowca wnosi rezolucyę domagającą się, aby nie używano motorów do pracy w domach karnych.

Gdy już dyskusya ukończona, probuje pos. Kreuzig w drodze sprostowań faktycznych polemizować z pos. Matscheko, ale mu prezes przerywa.

Izba przyjmuje tyt. 5 i 6 bez zmiany, na czem etat Ministerstwa sprawiedliwości załatwiony następuje do rożdział „najwyższa Izba obrachunkowa“.

Pos. Heilsberg przypomina, że już dawniej proponował rożdzielenia działu rachunkowego od kontroli, że nawet już odnośna ustawa przyjętą została w Izbie poselskiej, ale, zdaje się że skutkiem pewnej interwencyi Rządu w Izbie wyższej nie została załatwiona.

Minister dr. Dunajewski. Zamierzam tylko zakomunikować Izbie, że projekt ustawy o najwyższej Izbie obrachunkowej już prawie jest ukończony. Na uwagę szanownego preopinanta, że praca ta ustrzęgła w Izbie wyższej, zapewne nie bez przyczynienia się Rządu, pozwalam sobie odpowiedzieć, że nic mi nie wiadomo o podobnem rzekomem przyczynieniu się Rządu.

Izba przyjmuje rozdział o najwyższej Izbie obrachunkowej, bez zmiany.

Następuje rozdział emerytur.

Pos. Wildauer wysławia uregulowanie płac urzędników czynnych przez stronnictwo wiernokonstytucyjne w r. 1873 jako dzieło pomnikowe, aby wynurzyć tem głębsze ubolewanie nad chaosem przepisów o emeryturach. Przemawia za skodyfikowaniem ich w jednolitą całość wraz z ulepszającemi modyfikacyami, szczególniej w duchu większej równości, której potrzebę uznaje często w praktyce dotychczasowej względność władz wyższych i łaska cesarska. W wielu zakładach prywatnych emerytura stopniuje się nie wedle pięcioleć, lecz wedle każdego przybywającego roku służby. Za tym przykładem powinno też pójść państwo. Dla urzędników, mających służbę trudniejszą, czas emerytury całkowitej, powinien zaczynać się rychlej niż dla innych; tak n. p. na osobliwe uwzględnienie zasługują urzędnicy kolejowi i pocztowi, z powodu służby nocnej. Wszystko to jednak mało znaczy wobec nędzy wdów i sierót po urzędnikach. Mowca wzywa prawicę, skoro teraz od niej to zawisło, aby jęła się uregulowania emerytur i zjednała sobie wdzięczność podobną, jak lewica dziełem swem z r. 1873. (*Powszechne brawo!*)

Rozdział emerytur przyjęto, a bez dyskusyi uchwalono rozdział subwencyj i dotacyj dla funduszów krajowych i gminnych.

Do rozdziału subwencyj dla dróg żelaznych, zabiera głos pos. Kronawetter i przedstawiwszy opłakany stan funduszu emerytalnego towarzystwa drogi żelaznej, zwanej *Oesterreichische Staatsbahn*, wzywa Rząd, żeby w sprawę tę wglądnął.

Pos. Gompesz sumuje rozrzucone po kilku rozdziałach budżetowych wydatki na koleje, czyniące sumę przeszło 20 milionów; zadaje sobie pytanie, czy wobec tego wydatku wszystko uczyniono, co uczynić wypada, aby ponosić ten wydatek bez zarzutu; ale nie odpowiedziawszy na to pytanie, wyrywa mowca z szeregu subwencyonowanych dróg żelaznych kolej Lwowsko-Czerniowiecką jako wymagającą wielkiej subwencyi, radzi nie zaniedbywać niczego, coby pomnożyć mogło jej ruch przewozowy, i w ten sposób *per ambages* staje mowca u kresu tematu swego, t. j. u sprawy odnowienia traktatu handlowego z Rumunią. Polemizuje przeciw mowie posła Romaszkana i radzi Rządowi nie iść za tym głosem, lecz raczej zawrzeć z Rumunią konwencyę taką, żeby kolej Lwowsko-Czerniowiecka miała wiele towarów do przewożenia, a państwo nie musiało płacić jej jeszcze większej subwencyi gwarancyjnej.

Po przyjęciu rożdziału tego uchwalono wszystkie inne rożdziały budżetu aż do końca wraz z ustawą finansową bez dyskusyi. W ten sposób budżet cały w drugiem czytaniu załatwiony.

Pos. Menger wnosi interpelacyę do kierownika Ministerstwa handlu w sprawie budowy drogi żelaznej z Ziegenhals do Hannsdorf na Szląsku.

Prezes naznacza posiedzenie następne na jutro i kładzie ustawę o pospolitem ruszeniu na porządku dziennym.

Pos. Tomaszczuk oświadcza, że posłowie, zajęci obradami budżetowemi bez wytchnienia, nie mieli czasu przestudyować sprawozdania komisyi o pospolitem ruszeniu, i wnosi, aby posiedzenie następne odbyło się pojutrze. Odwołuje się do poczucia godności parlamentu i większości.

Pos. Heilsberg popiera ten wniosek, bo nie godzi się przystępować bez przygotowania do obrad nad sprawą, która oznacza nowy wielki ciężar dla ludności.

Prezes. Radbym uczynić zadość temu żądaniu; zważywszy jednak, że dla większej części posłów, t. j. tych, którzy daleko od Wiednia mieszkają, nie jest rzeczą obojętną, czy dzień prędzej, czy dzień później staną w domu, prosiłbym, aby utrzymała się moja propozycya. Ponieważ sprzeciwiono się jej, przeto poddaję wniosek posła Tomaszczuka pod głosowanie.

W głosowaniu wniosek ten odrzucono, utrzymuje się propozycya prezesa.

Koniec posiedzenia o godzinie 5.

Mowa ministra bar. Prażaka

wygłoszona w Izbie poselskiej d. 12 kwietnia.

Zgodnie z kilkoletnią praktyką nietylko w dyskusyi ogólnej, lecz i wśród obrad nad etatami każdego wydziału rządowego zosobna, niejeden z panów posłów zboczył już do Ministerstwa sprawiedliwości. Rzecz naturalna, że Minister, o którego wydziale czyni się uwagi w dyskusyi ogólnej lub wśród omawiania spraw innego Ministerstwa, niezawsze zaraz na te uwagi odpowiadać może, bo nieraz potrzeba dochodzenia faktów, a często także regulamin Izby jest mu przeszkodą w udzieleniu tych objaśnień, którychby bardzo rad był udzielić. Albowiem, jak wiadomo, gdy po zamknięciu dyskusyi Minister wypowie jeszcze uwagę, dyskusya tem samem na nowo jest otwarta, a mniemam, że wys. Izba zgodzi się zemną w przekonaniu, iż dość już obszernie zajmuje się preliminarzem budżetu i nie można życzyć sobie przedłużania dyskusyi trwającej już cztery tygodnie. Skoro zaś obowiązkiem jest Ministra odpowiadać na uwagi czynione w dyskusyi ogólnej lub przy innych etatach wtedy, gdy jego wydział dostaje się pod obrady, to i prawo mieć muszą sięgnąć teraz wstecz i pomówić o rzeczach dawniej poruszonych.

Czerwoną nicią snuła się przez całą dyskusyę owa skarga, którą szanowni panowie z Czech (Niemcy) wygłaszali na rozporządzenie językowe z dnia 19 kwietnia roku 1880, owe uwagi, które tyczą się wrzekomego upośledzenia urzędników niemców przy obsadzeniu posad w służbie sędziowskiej. Właśnie na ten temat nasamprzód pomówię, gdyż nietylko jeden z panów mowców z lewicy w duskusyi ogólnej bardzo wielki kładł nań przycisk, a kilka innych mowców z opozycyi poszło jego torem, lecz także ze strony przyjaznej (t. j. przez posła Aloizego Liechtensteina) uczyniono Rządowi zarzut, że może nazbyt się spieszył z przeprowadzeniem rozporządzenia językowego, za daleko może posuwając się w żądaniu już dziś znajomości języka czeskiego u urzędników Niemców w tych okolicach, w których ludność czeska jest mniej liczna.

Otóż rozporządzenie językowe z roku 1880, jak szanownym panom dostatecznie wiadomo, nie stworzyło nic nowego; nie ustanowiło też warunku znajomości obu języków krajowych dla urzędników, bo przez całe wieki wymagano w Czechach znajomości obu języków krajowych przy obsadzaniu posad sędziowskich. Już w dyskusyi adresowej wypowiadano uwagi, które u sądów w Czechach wywołały dość zainteresowania i sprawiły, że prezydent wyższego sądu krajowego wskutek uczynionych stanowi sędziowskiemu zarzutów udał się do mnie z prośbą, abym w tym względzie wziął stan sędziowski w obronę. Byłoby za wiele, gdybym mówił o wszystkich szczegółach przytaczanych w dyskusyi adresowej, przechodziłoby to miarę czasu, nakreśloną dla niniejszego przemówienia mojego. Nie mogę atoli odmówić sobie odczytania wys. Izbie właśnie co do wrzekomego upośledzenia urzędników Niemców, jednego ustępu z sprawozdania prezydenta wyższego sądu krajowego (*czyta*): „Pozostaje mi jeszcze wystąpić przeciw oskarżeniu, jakoby przy obsadzaniu wakujących posad służbowych w Czechach kandydaci władający oboma językami krajowemi więcej byli uwzględniani od kandydatów niemieckich. Oczywiście posłowie niewiedzą o przestrzeganej przez wyższy sąd krajowy zasadzie, że tam, gdzie stosunki językowe pozwalają, kandydatom władającym tylko językiem niemieckim daje się pierwszeństwo (*Słuchajcie! słuchajcie! z prawicy*) nawet wtedy, gdy współubiegają się kandydaci godniejsi, władający oboma językami krajowemi. (*Słuchajcie! z prawicy*). Że zasada ta nie zgadza się z żądanem przez posłów traktowaniem kandydatów obu narodowości na równi, lecz owszem faworyzuje kandydatów niemieckich przed kandydatami języka słowiańskiego (*Słuchajcie! z prawicy*) i tem tylko da się usprawiedliwić, iż kandydatów niemieckich uwagi na stosunki językowe w kraju nie tak często można uwzględniać, że przeto tylko słuszność za nią przemawia, rzecz to jasna jak na dłoni. (*Słuchajcie! słuchajcie! z prawicy.*)

Możeby kto powiedział: to chyba słowa tylko. Ale rzeczywiście ze względu na zachodzące okoliczności, ze względu na to, że starszym urządnikom prawie niepodobieństwem było wskutek braku możności wykształcenia postąpić w znajomości języka, musi Rząd przy obsadzeniu posad sędziowskich postępować z jaknajwiększą wyrozumiałością. Pozwólcie mi przytoczyć niektóre daty statystyczne, odnoszące się do obsadzenia posad w ostatnich latach. Mam tu spis nominacyi urzędników stanu sędziowskiego od dnia 1 czerwca r. 1881 do końca marca r. 1886, którzy albo wcale nie władają językiem czeskim albo nie tyle. żeby można użyć ich w czeskich lub mięszanych obwodach. Z pomiędzy 50 posad radców sądu krajowego obsadzono 9 takimi to urzędnikami, z pomiędzy 17 sekretarzy radnych 5, z pomiędzy 65 sędziów powiatotowych 14. (*Słuchajcie! słuchajcie! z prawicy*), z pomiędzy 130 adjunktów 28. Z przyjemnością stwierdzam, że, jak szanowni panowie widzicie, tylko na wyższych posadach stosunek jest dla Niemców korzystniejszy, że zaś na 130 adjunktów jest ich tylko 28 że ztąd między młodszymi urzędnikami widać chęć przyswojenia sobie języka. A ktoż w Czechach, gdzie znajomość obu języków rzeczywiście daje jedyną możność postąpienia na wyższe posady, do wyższego sądu krajowego, do najwyższego trybunału (*oho! z lewicy*), nie miałby starać się o przyswojenie sobie drugiego języka? (Pos. Foregger: do najwyższego trybunału?) Ktoby wyrzekł się awansu na posady kierownicze, samby się pokrzywdził. Spodziewam się, że zwolna rozpowszechni się należyte pojmowanie rzeczy.

O kancelistach i dyurnistach — a jest to zarzut często powtarzany — poseł Plener mówił z wielką pewnością siebie rzeczy, których znać nie może. (*Słuchajcie! z prawicy*). Powiedział, że nie zbito go jeszcze pod względem tego, co mówił o podoficerach upośledzonych dla nieznajomości języka czeskiego. Mam tu wykaz tyczący się znajomości języków u kancelistów i woźnych zamianowanych w latach 1880—1885 przy sądach kolegialnych w Lipie, Brüx, Chebie, Litomierzycach i Libercu. Z pomiędzy 50 kancelistów zamianowano 30 nie władających wcale językiem czeskim (*słuchajcie! słuchajcie! z prawicy*), 5 władających nim tylko ustnie, a 7 władających nim tylko ustnie w sposób niedostateczny. (*Głosy z lewicy*: alež to same niemieckie okręgi!) W okręgach tych osoby te często stykają się z ludnością, a kanceliści wszakże również należą do urzędników, woźnych zamianowano w owych okręgach 46, z tych było 23 niewładających wcale językiem czeskim, 1 władał nim tylko w mowie, 6 nawet i w mowie nie władało nim należycie.

Panowie posłowie, a szczególnie pan Plener zarzucił mi (*czyta*): „Znamy działalność teraźniejszego kierownika Ministerstwa sprawiedliwości, jak on stara się ustanawiać czeskich urzędników sąd. nietylko w czeskich i mięszanych, lecz i w czysto niemieckich częściach kraju Byłaby to rzecz wielce pożądana, szanowni panowie, żeby urzędnicy Niemcy władający językiem czeskim, mogli być ustanawiani w okolicach czeskich i na odwrot. (*Bardzo słusznie z prawicy*). Rzecz to na prawdę pożądana, a szanowni panowie, którzy znają stosunki osobiste najwyższego trybunału, wyższego sądu krajowego jako też sądów kolegialnych, wiedzą, że Niemcy władający językiem czeskim, byli powoływani na wyższe i kierownicze posady sędziowskie w okolicach czeskich i że zajmują je dotychczas. Niesłusznie przeto i bezpodstawnie czyni się administracyi sądowniczej taki zarzut. Ponieważ rzeczywiście podania czeskie i czynności czeskie w czysto niemieckich okolicach sporadycznie tylko się zdarzają, przeto Rząd mógł bądź co bądź postępować z pewną pobłażliwością, dopóki, jak się spodziewa, przez zmianę w urządzeniu zakładów naukowych nie będzie dana możność młodzieży, która pełni służbę sędziowską, przyswoić sobie język; bo ci, którzy tego nie uczynią, są sobie sami nieprzyjaciółmi, gdyż albo narażają albo zupełnie zamykają sobie karjerę. (*Bardzo słusznie z prawicy*).

Często tutaj i w sejmie czeskim wspominano o pewnem rozporządzeniu Ministeryalnem, które nie jest jeszcze objaśnione. Powiedziano, że nawet od ławników Izby handlowej w Chebie żądano znajomości języka czeskiego. Początek rozporządzenia tego jest następujący: W r. 1883 chodziło o zatwierdzenie wybora a względnie o zamianowanie kilku ławników sądu handlowego w Pradze. Przy tem rozbierano kwestyę znajomości języka u kandydatów. Między nimi było zamieszczonych kilku władających nim niedostatecznie. Ministerstwu musiało zależeć na tem, żeby wiedzieć czy zamianowany zna język czy nie. Dla tego, załatwiając nominacyę, nadmieniło, żeby w przyszłości przy propozycyi kandydatów na posady ławników sądu handlowego, dano informacyę o znajomości języków. Skutkiem tego wyższy sąd krajowy słusznie udał sie do sadów kolegialnych z poleceniem, aby przy propozycyi kandydatów na ławników sądu handlowego, zawsze podawały znajomość języka, te sądy zaś zwróciły do Izb handlowych. Chebska Izba handlowa natychmiast zdała sprawę, że tam osobom u zdatnionym na ławników sądu handlowego braknie znajomości języka czeskiego. Ale wszakże nikomu też nie prześniło się żądać aby w Chebie, gdzie znajomości języków oczywiście nie ma, ktośkolwiek od nominacyi był wykluczony.

P. Aug. Weeber uczynił zarzut, że na Morawie są auskultanci nie władający wcale językiem niemieckim. Przeczę temu i proszę wymienić mi choćby jednego takiego auskultanta, któryby nie potrafił urzędować w tym języku. (*Głosy z prawicy, ale na odwrót?*)

Poseł Vosnjak poczynił o składzie sądów przysięgłych w Celji uwagi, w skutek, których natychmiast od wyższego sądu krajowego w Gradcu zażądałem objaśnień. Ubolewam, że dotychczas ich nie mam, tem więcej zdumiałem się, że dziś p. Derschatta mógł nam już udzielić wiadomości o składzie tych sądów na cały rok (*słuchajcie! słuchajcie! z prawicy.*) Postaram się, żeby mi przedłożono akta odnośne, z których ściśle się przekonam, czy zarzuty posła Vosnjaka są słuszne czy nie; a zapewniam, że jeżeli są słuszne, tak samo zaradzę złemu jak zaradziłem przed dwoma laty wskutek interpelacyi o składzie sądów przysięgłych w okręgu sądu powiatowego w czeskiaj Lipie. (*Brawo! brawo! z prawicy*) P. Kronawetter wytoczył szereg skarg na obchodzenie się z socyalistami i politycznymi skazańcami w zakładach karnych. Gdyby skargi te opierałysię na prawdzie, byłby to rzeczywiście opłakany stan rzeczy, że w naszym stuleciu można jeszcze z ludźmi w taki obchodzić się sposób. Już dziś powiedzieć mogę, że p Kronowatter pomylił się co do politycznego charakteru więźnia Bradyego. Więzień ten skazany jest za polityczne i za pospolite zbrodnie na 12 lat kaźni a przy zespoleniu politycznych z pospolitemi zbrodniami, zupełnie jest wykluczone obchodzenie sią z więźniem jako z politycznym. Szanowni Panowie zresztę przekonają się niebawem (z następnej mowy komisarza rządowego), że więźniowi Bradyemu wcale nie źle się powodzi.

P. Kronawetter wspomniał też o wypadku, że dwu socjalistów po odsiedzeniu kary nie wypuszczono na wolność, lecz w kajdanach odstawiono do starostwa. Z dochodzeń okazuje się, że nie w styczniu r. b. jak mylnie mówił pan poseł, lecz 26 grudnia r. z. dwóch anarchistów, którzy odsiedzieli byli swoją karę wraz z trzecim zbrodniarzem, który skazany był za zbrodnię pospolitą, odstawiono do starostwa, wprawdzie nie w kajdanach, lecz w t. z. dybach na ręku. Stało się to jak następuje: Orzeczenie czy skazaniec po odsiedzeniu kary ma być natychmiast puszczony na wolność, czy też szupasem odstawiony do gminy przyszłego pobytu swego, należy wyłącznie do władzy politycznej, która od dyrekcyi zakładu karnego otrzymuje wiadomości o zachowywaniu się więźnia i o rezultatach poprawy. Tylko w razie, jeżeli eskorta do starostwa jest nie potrzebna, puszcza się więźnia natychmiast na wolność. W tym wypadku więźniowie ci byli zapisani do szupasowania, i stało się, że dozorcy odstawiający ich do starostwa, nałożyli im dyby obawiając się ucieczki. Jakoż, w razie potrzeby nadzwyczajnych środków, ludzie eskortujący pod własną odpowiedzialnością są zobowiazani do zastosowania nieodzownych środków ostrożności. Dochodzenia okazały, że ci dwaj socyaliści nie wydawali się z góry niebezpiecznymi, i że dozorca, który nakazał nałożyć im dyby, uczynił to bez wiedzy zarządu zakładu karnego. Nadprokuratorya skutkiem tego wydała rozporządzenie, żeby coś podobnego się nie zdarzało.

P. Kronawetter przytoczył, że znajdujący się w śledztwie o zbrodnie polityczne socyaliści, jeszcze przed wyrokiem muszą nosić ubranie więzienne. Nie dzieje się to ani przed wyrokiem ani po wyroku. W więzieniu śledczem mogą zarówno zbrodniarze polityczni jak i inni używać własnego ubrania, tylko jeżeli go nie posiadają, albo jeżeli ubranie ich jest podarte, muszą otrzymać przyodziewek zaprowadzony w ogól

w więzieniu. Podczas odsiadywania kary wszyscy niepolityczni zbrodniarze noszą ubranie więźniów, polityczni nie. Tak samo jest z żywnością. W więzieniu śledczem można stołować się własnym kosztem, po wyroku tylko więźniów politycznych traktuje się lepiej od innych.

Pos. Kronawetter powiedział, że skazańcy, gdy przybywają do zakładu karnego, są dla przykładu wstrętnego przedstawiani wszystkim więźniom, rabusiom, mordercom, złodziejom i że ich się łży i obraża. To być nie może; bo urządzenie jest takie, że każdy skazaniec po oddaniu go do zakładu karnego przebywa przez kilka dni w celi odosobnionej, gdzie przyjmuje tylko wizyty lekarza, nauczyciela, przełożonego zakładu, lub księdza, a potem dopiero, gdy dostatecznie przekonano się o jego stanie fizycznym i duchowym, przeprowadza go się do jego celi osobnej lub do celi wspólnej.

Nie może więc być, żeby odbywało się takie przedstawianie, o jakiem mówił, pan Kronawetter, bo i w razie przeprowadzenia do wspólnej celi, nie łączy się zbrodniarzy politycznych z pospolitymi, lecz tylko z politycznymi. Twierdzenie p. Kronawettera opierają się tedy chyba na pomyłce, jak przypuszczam, na całkiem nieprawdziwej informacyi i ubolewam, że nasi urzędnicy zakładów karnych, spełniający ciężkie i pełne odpowiedzialności obowiązki jak najsumienniej, są niestety wystawieni na takie zaczepki i muszę wziąć ich w obronę.

Poseł Jaques zarzucił Ministerstwu sprawiedliwości, że nastał zastój w ustawodawstwie i aby udowodnić trudność dokonania wielkich dzieł ustawodawczych, powołał się na różnicę zachodzącą między ustępami Najwyższych mów od Tronu z roku 1879 i 1885. Mojem zdaniem Rząd obrał drogę całkiem właściwą wnosząc obok wielkich projektów pomniejsze nowele, aby obowiązujące ustawy polepszyć. Albowiem z pewnością to prawda, że przy wnoszeniu większych ustaw czeka się z poszczególnemi ulepszeniami ze względu na przyszłe dojście do skutku zupełnej kodyfikacyi ustaw. Niestety stało się, to i u nas, chociaż n. p. procedura egzekucyjna wymaga z pewnością nagłego chwilowego ulepszenia. Zresztą przypomni sobie pan poseł, że nie po raz pierwszy na ubiegłej sesyi wniesiono wielkie dzieła ustawodawcze, lecz że los tych projektów na ubiegłej sesyi spotykał także projekty innych Rządów na sesyach dawniejszych. Oprócz ustaw wspomianych przez pana posła, wymieniam projekt ustawy akcyjnej, który na dwu sesyach, trwających po 6 lat, nie przyszedł do skutku. Wezmę sobie ztąd naukę i starać się będę zaprowadzić najnaglejsze reformy za pomocą noweli, zanim nastąpi większa kodyfikacya ustawy akcyjnej. Inne wspomniane ustawy także są po największej części w przygotowaniu; oprócz nich także projekt wojskowej procedury karnej, który, ponieważ tak wiele ciał ustawodawczych w uchwaleniu jego ma udział, zajmuje kilka rządów i nie zbyt rychło będzie mógł być wniesiony.

Szanowny poseł mniema, że czynność Ministerstwa sprawiedliwości powinna być centralizująca. Na to muszę odpowiedzieć, że Ministerstwo sprawiedliwości, jak każde inne Ministerstwo, zobowiązane jest trzymać się swojej kompetencyi i postępować wedle obowiązujących ustaw (*bardzo słusznie! z prawicy.*) Zarzutu, że wielkie dzieła ustawodawcze nie postąpiły, bo są dziełami ducha niemieckiego, szanowny pan poseł sam pewno nie brał na seryo. Gdy zważy, ile mozołu zadano sobie w komisyi na sesyi ostatniej z projektem procedury cywilnej, przekona się pewnie, że ani w tem wina sprawozdawcy, ani większości, iż projekt ten nie przyszedł do skutku. (*Tak jest! z prawicy.*) Trudność doprowadzenia takich ustaw do skutku, jest ze względu na rozliczne występujące na jaw refleksye, niestety niepospolicie wielka, a doświadczenia, które z takiemi wielkiemi kordyfikacyami, mianowicie z procedurą cywilną w Niemczech poczyniono, również niestety nie zachęcały części większości, jako też mniejszości do przyjęcia projektu tak bez wszystkiego, chociaż jestem przekonany, że gdyby był przyjęty, po wprowadzeniu go w życie, nie jedno w biegu lat byłoby można w nim polepszyć. Że w Niemczech szybciej się ułatwiono z wielkiemi kodyfikacyami, sprawiło to ogólne położenie rzeczy, po wielkich wojnach i utworzeniu rzeszy niemieckiej. Widać było właśnie usiłowanie zepchnąć na drugi plan poszczególne prawodawstwa osobne, aby stworzyć natychmiast ustawy jednolite. (*Tak jest! z lewicy.*)

P. Schönborn gorąco ujął się za dyurnistami. Muszę stwierdzić, że od wielu lat toczą się między Ministerstwami w tym względzie rokowania. Rzecz to nie tak prosta, a gdy się w ogóle zważy, że żyjemy w czasie wielkiej pisaniny — wspomnę tylko o stosunku urzędników stanu sędziowskiego, do urzędników pomocniczych i dyurnistów — nie trudno będzie pojąć, że toczące się obrady nad kodyfikacyą procedury cywilnej polegającej na postępowaniu ustnem, wpłynęły niekorzystnie na uregulowanie tej sprawy. Stosunek urzędników stanu sędziowskiego do urzędników kancelaryjnych, do dyurnistów, jest następujący: Przy wszystkich sądach pierwszej instancyi wraz z sądami powiatowemi, w końcu r. 1884 było 3346 urzędników stanu sędziowskiego, 1647 auskultantów i praktykantów, a natomiast 2525 urzędników pomocniczych, nie licząc urzędników depozytowych i więziennych, jakoteż dyurnistów. Liczba dyurnistów w samym sądownictwie wynosi 4000. Wydatek na takie polepszenie płac, jakiego tu się żąda, byłby bardzo znaczny. Prawda też, że jak poseł Schönborn stwierdził, nie tylko przy sądzie krajowym w Pradze, lecz w ogóle płace dyurnistów w miarę tego, czy już przez dłuższy czas służą, lub czy krótszy czas są w czynności, są rozmaite i od 50 centów dochodzą do 1 złr. 80 cnt. Spodziewam się, że, jak to już wspomniał pan Prezes gabinetu, sprawa ta wnet będzie zakończona i że ze strony Rządu stanie się co tylko stać się będzie mogło. Już i dziś bierze się wzgląd na dyurnistów, którzy przez długi czas byli czynni, w ten sposób, że gdy występują, gdy są do służby niezdatni, otrzymują wsparcie, lub w godnych uwzględnienia wypadkach robi się coś dla ich rodziny.

Poseł D e r s c h a t t a również wytoczył szereg zażaleń, które, co prawda, nie tycząc się Ministerstwa sprawiedliwości, ograniczały się na polemice z posłami narodowości słowieńskiej. O ile zaś pan poseł zaczepił mój wydział rządowy, muszę stwierdzić, że w ogólności nie potępiam udziału któregokolwiek urzędnika w stowarzyszeniu jeśli to nie przeszkadza mu w służbie i zgadza się ze stanowiskiem jego. Dlatego też nie było potrzeba stwierdzać, że tam któryś adjunkt słowieński jest prezesem lub członkiem stowarzyszenia, które nie jest takie, żeby mu w wypełnianiu obowiązku jakkolwiek przeszkadzać mogło. Ale jak najstanowczej odeprzeć muszę te uwagi, które poczynił o mianowaniu urzędników stanu sędziowskiego. Nietylko, że wydał o prezydencie sądu krajowego opinię taką, iż stanowczo przeciw niej wystąpić muszę, bo nie prawda, iżby ów prezydent w jakikolwiek sposób należał był do przywódców narodu słowieńskiego, lecz w ogóle twierdzenia szanownego posła są tego rodzaju, iż z ubolewaniem o nich powiedzieć muszę, że je przytoczył, nie poinformowawszy się o ich prawdziwości. (*Słuchajcie, słuchajcie, z prawicy*). Wymienił adjunkta, który został substytutem prokuratora, nazwiskiem Trenz, a nawet nie wiedział, że Trenz nie był adjunktem, lecz sędzią powiatowym, a zdaje mi się, że zamianowanie sędziego powiatowego substytutem prokuratora, nie jest zawsze szczególniejszym faworem. Jak to już nieraz w tej wys. Izbie uczyniłem, tak i teraz mogę tylko powiedzieć, że w mianowaniu urzędników stanu sędziowskiego postępuję z największą sumiennością, że za te nominacye, których dokonywam z mocy ustawy, imieniem mojego Cesarza i Pana, przedewszystkiem przed Nim i przed własnem sumieniem jestem odpowiedzialny, i że pod tym względem zupełnie mogę sobie poczytać za zasługę, iż z największą ścisłoscią, z największą troskliwością oceniam decydujące o nominacyi okoliczności, i zawsze i wszędzie potrafię decyzyę swoją obronić. W ogóle, byłoby rzeczą pożądaną, wielce szanowni panowie, gdyby się wprzód przekonano o prawdziwości faktów, które się w tej wspólnej Izbie przytacza, bo to rzecz bardzo ubolewania godna, że trzeba potem występować z rekryminacyami, które ani samym pp. posłom nie są pożądane, ani też powagi zaczepionego tu stanu sędziowskiego podnieść nie mogą.

Na tych uwagach chwilowo poprzestaję, na dalsze mowy zastrzegam sobie później odpowiedzieć. (*Brawo, brawo, z prawicy*).

Z Koła polskiego.

Na posiedzeniu Koła poselskiego polskiego dnia 12 b. m. ukończono szczegółowo obrady nad paragrafami projektu ustawy o pospolitem ruszeniu. Po dłuższej dyskusyi nad ostatnim ustępem §. 2, brzmiącym: „Obowiązani stawać do pospolitego ruszenia, którzy jednakże są niezbędnie potrzebni do sprawowania obowiązków służby publicznej lub interesu publicznego, mogą być uwolnieni od służby w pospolitem ruszeniu“ — uchwalono na wniosek p. Chrzanowskiego głosować za poprawką, aby w miejsce słów „mogą być uwolnieni“ (*können enthoben werden*), położyć „powinni być uwolnieni (*sollen enthoben werden*)“. Ten ustęp §. 2 wprowadzony przez komisyę Izbową do projektu ustawy, tak brzmiał początkowo, a później dopiero słowo *sollen* zmieniono na *können*.

Po dość długich rozprawach, uchwalono bez zmiany wszystkie dalsze paragrafy ustawy, według projektu przedłożonego Izbie przez jej komisyę.

Wreszcie p. Hompesch wniósł, aby Koło upoważniło go do przemówienia wśród rozpraw ogólnych w Izbie, nad projektem ustawy o posp.-ruszeniu, z wyraźnem oświadczeniem, że przemawia w imieniu Koła. — Koło wniosek ten uchyliło, pozostawiając jednak zastrzeżona statutem tak p. Hompszowi jak i innym członkom wojskowej kom. Izbowej prawo zabierania głosu wśród rozpraw ugólnych lub szczegółowych w Izbie, nad wspomnianą ustawą, ale w duchu uchwał Koła, jednak bez oświadczenia, że przemawiają w imieniu Koła.

Sprawy Rossyjskie.

(Zaprzeczenie pogłoski o zjeździe cara z sułtanem.— Manewry pod Wilnem. — Hr. Błudow. — Projekt uregulowania kwestyi czynszowej. — Równouprawnienie języka finlandzkiego ze szwedzkim).

W obec pogłoski. że podczas pobytu dworu rossyjskiego w Krymie nastąpi zjazd cara z sułtanem, oświadcza *Pol. Corr.* iż wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawną. Sułtan wyszle tylko do Liwadii nadzwyczajnego posła celem powitania cara.

Donoszą z wiarygodnego rzekomo źródła, że w sierpniu odbędą się pod Wilnem wielkie manewra wojskowe. Okręg wojskowy wileński stoczy batalię z okręgiem warszawskim. Manewra potrwają dwa tygodnie, a sam car będzie na nich obecny. Obecnie robią już przygotowania na przyjęcie cara, dla którego kwatera będzie urządzoną w Wysokiem Litewskiem, w powiecie brzeskim, w pałacu książąt Sapiehów.

D. 11 b. m. zmarł w Brukselii poseł rossyjski hr. Błudow.

Petersburski *Kraj* donosi, że w sobotę, to jest dnia 10-go b. m., w połączonych departamentach rady państwa, miał być roztrząsany projekt uregulowania kwestyi czynszowej. Oprócz generał-gubernatorów Kochanowa i Drentelna, do narad w charakterze rzeczoznawców powołani zostali: hr. Uwarow, hr. Adam Plater marszałek gubernialny wileński, Pawłow marszałek gubernialny miński i szambelan Chrapowicki marszałek gubernialny wileński.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Uherce niezabitowskie, w powiecie gródeckim, na odbudowanie zniszczonych pożarem budynków plebańskich, zapomogi w kwocie 200 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** Major gal. batalionu obrony krajowej nr. 60 (Nowy Sącz) Jan Büchler, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku.

Kapitan I klasy, oficer ewidencyi i zawiadowstwa w galic. batalionie obrony krajowej nr. 65 (Stryj) Alfred hr. Poniński, przy sposobności przeniesienia na własną prośbę w stan spoczynku, otrzymał charakter majora *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

Dla kapitana I klasy w galic. batalionie obrony krajowej nr. 58 (Jarosław), Juliusza Pobiala, zastrzeżono stopień majora w służbie lokalnej.

— **Dr. Bogusław Longchamps**, znany w szerokich kołach towarzyskich naszego miasta obywatel i wielce zasłużony lekarz miejski, obchodzić będzie dnia 30 czerwca bieżącego roku pięćdziesiątą rocznicę swej promocyi na doktora medycyny w uniwersytecie praskim. Publiczność przy tej sposobności przypomni sobie niezawodnie ciche zasługi czcigodnego jubilata, który od kilku dziesiątek lat jako lekarz miejski, ordynaryusz szpitala Sióstr Miłosierdzia i t. d., przeważnie niósł pomoc najuboższej ludności i mimo ośmiu krzyżyków po dziś dzień z młodzieńczą gorliwością spełnia ciężkie obowiązki swojego zawodu.

— **Dr. Mikulicz**, profesor uniwersytetu krakowskiego, bierze udział w kongresie chirurgów, który zebrał się właśnie w Berlinie.

— **Sprostowanie.** W artykule wczorajszym *Ze świata* zaszła pomyłka drukarska, która wymaga sprostowania. Pp. Ziembiccy zgotowali swym gościom królewską ucztę artystyczną, a nie „zjednali“, jak wydrukowano.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Stanisławowie, z miasta Stanisławowa, rozpisany został na dzień 12 maja bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem stosownie do przepisu §§. 36 i 37 ord. wyb. gmin.

— **Z „Sokoła“.** Pani Sembrich-Kochańska złożyła na rzecz funduszu budowy gmachu towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ kwotę 200 zł., za którą wydział towarzystwa składa wielce szanownej dawczyni najserdeczniejsze podziękowanie. — Do powyższych słów podzięki możemy dodać, iż znakomita artystka w ciągu ostatniego miesiąca ofiarowała około 6.000 zł. na cele dobroczynne we Lwowie, Krakowie i Warszawie.

— **Na rzecz bursy** Towarzystwa pomocy naukowej we Lwowie, do końca marca r. b. złożyli dalej: Stowarzyszenie urzędników we Lwowie 50 złr., Zarząd kółka pedagogicznego w Komarnie 11 złr. 60 ct., prócz tego p. dr. Ludwik Bobownik adwokat krajowy we Lwowie nadesłał 65 dzieł dla biblioteki bursy. Za wszystkie te datki Zarząd bursy składa szanownym ofiarodawcom stokrotne Bóg zapłać. — Na członków Towarzystwa zapisali się pp.: dr. Antoni Grott dyrektor Wydziału krajowego, Adolf Alexandrowicz i J. Arbaszewski obywatele miasta Lwowa, M. Fechter budowniczy we Lwowie, Józef Zaborski kierownik szkoły w Komarnie, Bazyli Seniów nauczyciel z Chłop, Kółko konferencyjne nauczycieli ludowych okolicy Szczerca. Nowych członków wpisuje i wszystkie datki na rzecz bursy, nawet i najmniejsze w gotówce, książkach, wiktuałach lub rzeczach, przyjmuje Dyrekcya Towarzystwa pomocy naukowej za pośrednictwem zastępcy prezesa Antoniego Łuczkiewicza dyrektora żeńskiego sem. naucz. we Lwowie ul. Skarbkowska l. 39, lub w handlu pp. Drexlera i synów, plac Kapitulny l. 2.

— **Portrety Bohdana Zaleskiego.** Wszystkie polskie pisma illustrowane zamieszczają obecnie portrety zmarłego naszego poety, Bohdana Zaleskiego. Najpierw wystąpiło *Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne*, podając rysy Bohdana według fotografii Walerego; za niem *Kłosy* dały jako dodatek nadzwyczajny wielki portret poety ołówka p. Pillatego, przedstawiający Zaleskiego w młodszym nieco wieku; w *Biesiadzie* zamieszczono portret przedzgonny ołówka Andriollego; nakoniec *Tygodnik Illustrowany* zamieszcza dwa wizerunki Bohdana: jeden w pełni jeszcze zdrowia, drugi na łożu śmierci. Ten ostatni jest również ołówka Andriollego. Dodać też należy, że tak *Kłosy* jak *Tygodnik Illustrowany* zamieściły widok domku, w którym mieszkał i skonał poeta w Villepreux pod Paryżem. Widoki te w obu pismach brane są z innej strony. *Kłosy* podały go według rysunku Ordy, *Tygodnik* zaś według rysunku Andriollego. W życiorysie, zamieszczonym w *Kłosach*, ogłoszono po raz pierwszy bardzo ciekawą notatkę autobiograficzną o latach dziecińtwa poety.

— **I-sza Lista składek dla córki ś. p. Heydenreicha (Kruka.)** Zdziś (dukat i 30 franków) zł. 21, Zdzisław Marchwicki 50, Helena hr. Mier 50, Zygmunt Dembowski 15, Wanda Jaworska 10, dr. Władysław Gorecki 15, dr. Stanisław Krzyżanowski 10, dr. Józef Pająk 10, Jerzy Klein 15, Marcella Sembrich Kochańska 139, Leon ks. Sapieha 100, Leonowa ks. Sapieżyna 20, Franciszek Zima 20, Jgnacy Russman 105, dr. Wł. Balko 3, Fr. Wolski 10, Izabella hr. Dzieduszycka 100, dr. Józef Malinowski 20, H. I. 5, Z. 5, Samuel Horowitz 50, Julian Szemelowski 3, J. F. Włodzimierz hr. Russocki 50, X. Y. 50, Włodzimierz Niezabitowski 10, Edward Podlewski 5, Józef hr. Potocki 5, Juliusz Bielski 10, Podlewski 5, Stanisław hr. Dzieduszycki 10, Henryk Rodakowski 10, Ludwik Jędrzejowicz 5, Kazimierz Winnicki 5, N. N. 10, Marcelli Kęplicz 5, Emil hr. Potocki 10, Stanisław Niezabitowski 5, Seweryn Dziokowski 5, Wiesiołowski 5, Kazim. hr Drohojowski 10, Władysł. Łoziński 5 Roman Tchorznicki 5, Józef Rozwadowski 5, Emil Torosiewicz 10, Zygmunt Bzowski 5, dr. Ferdynand Kratter 5, Alfred Woyczyński 5, Bolesław Rozwadowski 5, Jerzy hr. Borkowski 10, Włodzimierz Skrzyński 5, Stanisław Sozański 5, Jan hr. Drohojowski 2, Dyonizy Zawadzki 5, Stanisław Jabłonowski Stanisław Bielski 5, Karol Hausner 5, Bolesław Augustynowicz 5, Tadeusz Langie 5, Cieński 5, Henryk Kieszkowski 5, Roger hr. Łubieński 10, Kabat 5, Antoni Wrotnowski 5, Wacław Kęplicz 5, Konstanty hr. Brunicki 5, Władysław Micewski 2, Münter 5, N. N. 1, Oktaw Pietruski 10, Sadowski 4, Mieczysław hr. Skarbek 4, Kazim. hr. Borkowski 10, Goldstern & Löwenherz 50, Sokal & Lilien 50, Eliasz Linie 25, E. Zabłudowski 25, Edward Marynowski 10, Wiktor Osiadacz 3, F. G. 2, A. E. Grzybowski 25, Edward Simon 25, Herman Mieses 5, dr. Filip Zucker 10, Jakób Piepes 5, Wanda Bielska 5. Razem 1404 zł.

— **Stan powietrza.** Barometr opada — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 15 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej. Przy wietrze o niepewnym kierunku i średniej temperaturze dnia około 13°C., stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, pogodnie.

= **Zamach samobójczy.** Franciszek Urban, czeladnik stolarski, pochodzący z Wiednia, gdzie pozostawił swą żonę z dzieckiem, utraciwszy tu robotę, powiesił się wczoraj w swem mieszkaniu pod l. 71 przy ulicy Łyczakowskiej na pasku, lecz został zawczasu przez domowników spostrzeżony i do życia przywołany. Nieszczęśliwym, który nie ma tu zajęcia ani środków do życia, zaopiekowała się policya, by go do miejsca jego przynależności odstawić.

= **Wypadek uliczny.** Wczoraj po południu spłoszył się koń u wózka na ulicy Mickiewicza, a pędząc ku miastu, potrącił o szta-

...ety ogrodzenia pałacu hr. Gołuchowskiego, skutkiem czego wóz się przewrócił, przyczem woźnica Grzegorz Andrejko doznał znacznego uszkodzenia na ciele. I koń także się pokaleczył. Uszkodzonego woźnicę odwieziono do miejsca jego służby.

= **Ogień kominowy** powstał wczoraj po południu pod l. 7 przy ulicy Za Zbrojownią, lecz spostrzeżony wcześnie, został wnet przez straż ogniową ugaszony.

— **Kradzież w urzędzie podatkowym.** Dnia 11 b. m., z rana zastano drzwi wchodowe żelazne do lokalu urzędu podatkowego w Horodence otwarte, a drzwi drewniane, prowadzące do lokalu kasowego, wyłamane. W lokalu tym była główna kasa ogniotrwała nienaruszona, skarb państwa więc nie poniósł żadnej szkody; natomiast skrzynię kasową dębową, która służyła za kasę podręczną, znaleziono rozbitą w ogrodzie, również jak skrzynię, w której przechowywane były depozyta sądowe. Z pierwszej skradziono 1.136 zł., własność prywatną poborcy, z drugiej zaś depozyta karne w kwocie 80 zł. Śledztwo jest w toku.

— **Pożar** w tych dniach zniszczył dach na budynku wodociągowym stacyi kolejowej w Śniatynie. Przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie komina. Szybka pomoc umożliwiła zlokalizowanie pożaru. Szkoda zabezpieczona wynosi około 500 zł. — W Jaworowie dnia 4 b. m., około północy z niewiadomej dotąd przyczyny zajął się narożnik stajni Marka Guttmana, w której umieszczone były konie jednego plutonu 8 pułku ułanów. Przy dość silnym wietrze cały dach budynku w okamgnieniu stanął w płomieniach, poczem zapalił się także dom, służący za koszary żołnierzy wspomnionego plutonu ułanów. Spieszny i energiczny ratunek zapobiegł dalszemu szerzeniu się ognia. Spłonęły tylko dachy na wymienionych budynkach. Straty skarbu wojskowego są nieznaczne, a budynki były od ognia zabezpieczone. — W Roztoczkach, pow. dolińskiego, zgorzał tartak parowy dworski. Szkoda oceniona została na 8.800 zł. i jest zabezpieczona. Przyczyną pożaru była nieostrożność, a winnego pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono kuferek płótnem obciągnięty, z 3 kluczami od wozu, ze świdrem i młotkiem, wartości 10 zł., z wozu; wędzoną szynkę, wartości 5 zł. — Zgubiono złoty brylok od zegarka, kształtu główy, wartości 10 zł.; zastawniczą kartkę banku ormiańskiego na srebrny zegarek i trzy złote pierścionki, za 3 zł. zastawione, z terminem wykupna 15 marca b. r. — Znaleziono zastawnicze kartki, a to: banku hipotecznego l. 13.068 z dnia 8 lutego b. r., na złoty pierścień, za 7 zł. zastawiony i banku kredytowego l. 4.784, z dnia 2 b. m. na 6 nitek pereł, wałowych 25 gramów, za 37 zł. zastawionych. Zakwestyonowano granatowe futro kobiece, z czarnych baranków, które miał sprawca skraść z wozu koło Biłohorszczy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Raduszkowiczach, na Litwie, Zygmunt Komar, obywatel ziemski i współpracownik wielu pism warszawskich, doktor filozofii uniwersytetu oksfordzkiego, korespondent londyńskiego *Academy* i paryskiej *Revue des deux mondes*; w Onufrowie, powiatu ihumeńskiego, poważany powszechnie obywatel Tomasz Narkiewicz Jodko, b. marszałek szlachty wspomnionego powiatu i kurator gimnazyum mińskiego, w 76 roku życia.

— **Książęta domu heskiego** mają zwyczaj uczenia się jakiegokolwiek rzemiosła. Ks. Ludwik Battenberski, brat ks. bułgarskiego wyuczył się sztuki zecerskiej i wtajemniczył w nią także swoją małżonkę. Sztukę swoją wyzyskał obecnie ks. Ludwik, gdyż wydrukował wspólnie z księżną dzieło swojej siostry, hr. Erlache-Schönberg p. t.: „Moja podróż po Bułgaryi". Pracę tę rozesłała autorka tylko członkom rodziny i małemu gronu przyjaciół.

— **Stryj prezydenta** rzeczypospolitej francuskiej, Piotr Grévy, przeszło stuletni starzec, umarł niedawno w Ameryce. Był to wielki dziwak i samotnik, a od roku 1832, mieszkał w puszczach amerykańskich, żywiąc się latem i zimą zwierzyną, którą sam zabijał. Do miasta udawał się tylko dla zaopatrzenia się w amunicyę i tytoń. Zdziwaczał tak po śmierci swojej żony.

— **Brat cesarza japońskiego,** książę Higaszi-Fuszimi, jest obecnie gościem księcia Genueńskiego w Turynie, z którym zawarł bliższą znajomość, w czasie podróży tegoż naokoło ziemi, w Tokio. Książę japoński, według Persev., liczy lat około 40 i odznacza się sympatyczną powierzchownością i wytwornemi manierami. Nosi się po europejsku, a podróżuje z orszakiem, składającym się z sześciu oficerów i dygnitarzy dworskich.

— **Słynna artystka** francuska pani Judic, poślubić ma wkrótce dziennikarza p. Alberta Millaud.

— **Nowa opera** Chabrier'a p. t. *Gwendoline*, przedstawiona w tych dniach w Brukseli, doznała powodzenia.

— **Cenna przesyłka.** Do Petersburga przywieziono w tych dniach z Barnaulu 222 pudów (6.660 funtów) złota i 260 pudów srebra.

— **Sensacyjnym wypadkiem** w kronice brukselskiej jest czyn znanego w Belgii adwokata i deputowanego do parlamentu Van der Smissena. Starał się on skutkiem złego pożycia domowego o rozwód z żoną, lecz sprzykrzywszy sobie w końcu ciągłe szykany, strzelił do niej sześć razy z rewolweru i zranił ją ciężko. Van der Smissen został przyaresztowany. — Według późniejszych doniesień, Van der Smissen wykonał zamach na życie żony w czasie, kiedy ona leżała w łóżku. Strzelał z tak małej odległości, że od wystrzałów zajęła się na nieszczęśliwej koszula. Pani Van der Smissen była dawniej śpiewaczką opery.

— **Usuwisko ziemne.** W Żytomierzu ponownie oderwała się część góry nad rzeką Kamionką i stoczyła się z wysokości 20 sążni do rzeki. Znajdujący się na stoku tej góry dom, legł w gruzach, pod którymi śmierć znalazł mieszkaniec, rzemieślnik izraelita.

— **Gwałtownem trzęsieniem** ziemi nawiedzone zostało w nocy na 13 b. m. miasto Wielki Warazdyn. Trzęsienie, które poprzedził głuchy łoskot podziemny, postępowało falą w kierunku połudnowo-wschodnim i trwało sekundę. W wielu domach sprzęty przesunięte zostały z miejsca, a ludziom trudno było utrzymać się na nogach.

— **Śniegi w Alpach** tyrolskich spadły znowu w ostatnich dniach, a przymrozki zrządziły szkodę w sadach, gdyż drzewa owocowe okryły się już kwiatem w dolinach alpejskich.

— **Tragedya na okręcie.** Z Tryestu donosi depesza dnia 11 b. m.: Parowiec włoski *Oxford*, płynąc z większym ładunkiem soli z kopalń Trapani, do Messyny, wpadł pod Punta della Campanella na skały. W skutek gwałtownego uderzenia, wiele osób spadło z pokładu w morze, a dwóch majtków utonęło. Pomiędzy osadą powstał popłoch nieopisany. Kapitan okrętu, nie mogąc odszukać swojej żony, którą poślubił dopiero przed dwoma miesiącami, zastrzelił się z rewolweru. Okręt doznał znacznego uszkodzenia.

— **Cholera u zwierząt domowych** pokazała się w wielu okolicach Włoch. Pod Cuneo wybuchła ta zaraza najprzód pomiędzy kotami, których mnóstwo wyginęło, równie jak w okolicy Castelletto Stura. W Caraglio epidemia nawiedziła ród kurzy i kaczy. Komisya naukowa bada przyczyny powstania zarazy.

— **Sposób pozbycia się wierzycieli.** Do Lespes'a francuskiego dziennikarza, znanego powszechnie pod pseudonimem „Timothée Trimm" wszedł pewnego razu uparty wierzyciel, zapowiadając mu, że nie wyjdzie, dopóki nie będzie zapłaconym. Na nic się nie przydały wszelkie przedstawienia, wierzyciel zasiadł na krześle i Lespes ujrzał z przerażeniem, jak wydobywszy z kieszeni chleb z serem, zaczął zajadać, jak gdyby się chciał pokrzepić na długie czekanie. Kilka godzin upłynęło, Lespes skończył artykuł, który pisał, a wierzyciel nie okazywał zamiaru wyjścia i zerkając na sofę znajdującą się w pokoju, zdawał się namyślać, czy wygodne będzie miał z niej łóżko. Nagle Lespes zerwał się z miejsca i kawałkami gazet zaczął zatykać wszystkie szpary w oknach i drzwiach, aby zatamować przystęp powietrza; następnie przygotował węgle kamienne na kominie i zasunąwszy rurę od niego, zabrał się do podłożenia ognia. Przed potarciem zapałki jednak, przykleił na ścianie następujący napis: „Umarliśmy z własnej woli". „Co pan robisz?" krzyknął wierzyciel. — „Życie by mi obmierzło w pańskiem towarzystwie" — odpowiedział spokojnie Trimm — „to też spełnimy razem samobójstwo". Zbytecznem byłoby dodawać, że wierzyciel umknął.

— **Polscy księża w Ameryce.** *Wiadomości kościelne* podają spis pracujących w roku 1886 w Stanach Zjednoczonych księży polskich. Według owego regestru 91 księży polskich pracuje w przeszło 108 kościołach i kaplicach lub stacyach polskich w północnej Ameryce. Jest atoli wiele jeszcze stacyj czyli osad polskich bez księży polskich. Nie masz większego miasta, gdzieby Polacy nie pracowali, a księży polskich tam mało. Księży zakonnych lub należących do Zgromadzeń jest 20; z tych z zakonu św. Franciszka 7, z zakonu św. Benedykta 2, z Towarzystwa Jezusowego 6, ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego 5, z kongregacyi francuskiej św. Krzyża 1.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ zbożowy.***) Dnia 15 kwietnia 1886 r.

Lwów, Pszenica 8.— do 9·—, żyto 5·60 do 6·15, jęczmień 5·75 do 7·—, owies 6·60 do 7·—, groch 6·— do 10·—, wyka 7·— do 8·—, rzepak 10·35 do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 52·—, koniczyna biała 38·— do 48·—, koniczyna szwedzka 40·— do 45·—.

Tarnopol, Pszenica 8·25 do 8·75, żyto 5·50 do 6·—, jęczmień browarny 5·30 do 6·45, owies 6·30 do 6·50, groch 6·— do 9·50, wyka 6·— do 7·—, rzepak —·— do —·—, hreczka —.— do —.—, koniczyna czerwona 40·— do 51·—, koniczyna biała 40·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 8·— do 8·65, żyto 5·— do 5·85, jęczmień 5·25 do 6·50, owies 6·— do 7·—, groch 6·— do 11·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 48·—, koniczyna biała 35·— do 45·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 9·30, żyto 6·— do 6·35, jęczmień 6·— do 7·—, owies 6·50 do —·—, groch 6·— do 10·50, wyka 7·— do 7·25, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 51·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 8·— do 9·—, żyto 5·60 do 6·20, jęczmień 5·30 do 6·50, owies 5·30 do 5·75, groch 5·75 do 9·50, wyka —·— do —·—, rzepak 10·— do 10·05, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— bez odbiorcy.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 24·— do 24·50.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Z Tarnowa donoszą, iż przy wyborze uzupełniającym na posła do Rady państwa z okręgu wiejskiego Tarnów-Dąbrowa-Pilzno, oddano ogółem 463 głosów, Z tych padło na ks. dr. Kopycińskiego 309, na ks. Lesniaka 93, na ks. Rogoyskiego 46 głosów.

Na przedwczorajszem zgromadzeniu przedwyborczem w Krakowie, na którem kandydaci do mandatu poselskiego mieli składać wyznanie wiary politycznej, a wyborcy dokonać próbnego głosowania, po odczytaniu listu dr. Warschauera, w którym tenże zgłosił swoją kandydaturę i przemówieniu pp. dr. Machalskiego i dr. Zygmunta Cieszkowskiego, przystąpiono do głosowania. Na 379 głosujących, dr. Maksymilian Machalski otrzymał 130 głosów, Zygmunt Cieszkowski 114, Tadeusz Romanowicz 73, dr. Warschauer 40, wreszcie Ksawery Konopka 22 gł.

Zaraz po obliczeniu głosów, odbył komitet posiedzenie, postanowił utrzymać zaleconą wyborcom kandydaturę dr. Machalskiego i wezwać do solidarności w głosowaniu.

Do *Polit. Corr.* donoszą drogą telegraficzną, iż w miesiącu marcu przybyło do Galicyi wydalonych z Prus 40 takich familij, liczących 117 głów, które posiadają poddaństwo rossyjskie i 18 austro-polskich rodzin. Ogólna liczba Polaków przybyłych z Prus do Galicyi od jesieni r. 1885 do końca marca b. r. wynosi 472 rodzin z 1412 osobami, posiadających poddaństwo rossyjskie i 163 austro-polskich rodzin. Z małemi wyjątkami wszyscy wydaleni znaleźli w Galicyi zajęcie.

Budapester Corr. potwierdza wiadomość, iż Najj. Państwo i Najd. Cesarzewiczowstwo wraz z całem dworem przybędą dnia 28 b. m. na kilka tygodniowy pobyt do Budapesztu.

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na osobnem dłuższem posłuchaniu Prezesa gabinetu hr. Taaffe.

Wczoraj, o godzinie 6 wieczorem odbył się u Najj. Pana w komnatach aleksandryjskich obiad w którym wzięli przeważnie udział dygnitarze wojskowi.

Depesza donosi, iż podczas wczorajszej wielkiej parady wojskowej na polach *Schmelz* pod Wiedniem Monarcha raczył wyrazić kilkakrotnie komendantom swoje Najw. zadowolenie. Tak w czasie przyjazdu, jak i odjazdu Jego Ces. Mości licznie zgromadzone tłumy wydawały radośne okrzyki.

Najj. Pan wyjeżdża dzisiaj wraz z Najd. Arcyksięciem Ferdynandem, W. księciem Toskany na trzydniowe polowanie do Neuburg.

Telegrafują z Poli: Najd. Arcyksiążę Stefan wraz z Najd. swoją Małżonką przybył tu d. 14 b. m. z rana i został powitany uroczyście. W gmachu sztabu odbyły się przedstawienia osób i przyjmowanie władz, poczem Dostojni Państwo udali się do pałacu, przed którym znajdowała się wspaniała brama tryumfalna. Młodzież utworzyła szpaler. Wieczorem miasto było illuminowane, a przed mieszkanie Najd. Arcyksięstwa przybył korowod z pochodniami.

Do Wiednia przybyła przedwczoraj w ścisłem *incognito* księżna Matylda Saska, bratanica króla Saskiego i tegoż dnia jeszcze wyjechała do Drezna.

Książę Aleksander Hesski, ojciec księcia Aleksandra Bułgarskiego, przybył wczoraj przedpołudniem do Wiednia.

Pan Minister wyznań i oświaty dr. Gautsch wyjechał przedwczoraj do Lincu dla odbycia tamże inspekcyi seminaryów nauczycielskich, oraz szkół średnich.

W stanie zdrowia szefa admiralicyi barona Sternecka nie zaszła w ciągu dnia przedwczorajszego żadna wyraźniejsza zmiana. Najj. Państwo, Najd. Cesarzewiczowstwo i wszyscy przebywający w Wiedniu Członkowie Najw. Domu dowiadywali się kilkakrotnie o stan zdrowia wiceadmirała.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Konstantynopola, iż austro-węgierski ambasador, baron Calice, po ciężkiej chorobie przyszedł już zupełnie do sił i zdrowia i objął ster urzędowania. Wiadomość, jakoby baron Calice widział się zniewolonym z powodu nadwątlonego zdrowia prosić o sześciomiesięczny urlop, jest zupełnie bezzasadną.

Izba deputowanych po uchwaleniu budżetu na rok 1886 w trzeciem czytaniu, przystąpiła wczoraj do ogólnej dyskusyi nad przedłożeniem o pospolitem ruszeniu.

Pierwszy mowca dep. Knotz starał się wykazać, iż przedłożony projekt zawiera zmianę ustawy o obronie krajowej przez to, iż tworzy wielkie rezerwy zapasowe. Następnie krytykował poszczególne przepisy, twierdząc, iż są więcej uciążliwe, niż niemiecka ustawa o pospolitem ruszeniu; wreszcie, że Czesi i Polacy będą głosować ślepo za projektem, bo się spodziewają, iż przez to będą mieć czeską — a względnie polską gwardyę narodową. Zdaniem mowcy, pospolite ruszenie nie straci nigdy z oczów celów narodowych, a ewentualnie może nienawiść rasową doprowadzić do wojny domowej.

Dalszy przebieg rozpraw streszcza dzisiejsza depesza.

Według *Presse*, w kołach parlamentarnych spodziewają się, że najpóźniej w sobotę powiedzie się załatwić sprawę pospolitego ruszenia.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia: Prezes gabinetu hr. Taaffe oświadczył deputowanym prawicy w formie stanowczej, iż Rada państwa zbierze się ponownie w maju i będzie obradowała do 11go czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych Sejmu węgierskiego, dep. Istoczy uzasadnił swój wniosek o podatku giełdowym. — Po nim przemawiał minister skarbu i oświadczył, że podatek giełdowy nie ma nic wspólnego z antisemityzmem. Wniosek nie jest niczem innem, jak tylko przetłómaczeniem niektórych ustępów ustawy niemieckiej z opuszczeniem najważniejszych części, odnoszących się do ułatwień; przez co ustawa byłaby praktycznie niewykonalną.

O ustawie niemieckiej można już teraz powiedzieć, że wynik skarbowy nie odpowiada wcale oczekiwaniom, a skutków ekonomicznych nie można zupełnie ocenić. Zresztą sprawa ta wymaga ze wszech stron jak najgłębszego zbadania i dlatego żąda minister, aby wniosek przekazać komisyi skarbowej i ekonomicznej.

Izba przyjęła znaczną większością głosów wniosek ministra.

Jak wiadomo z wczorajszej depeszy, pruska Izba panów przyjęła całe kościelno-polityczne przedłożenie z poprawkami biskupa Koppa. Dzienniki berlińskie uważają jako rzecz pewną, że jeszcze przed feryami wielkanocnemi rząd wniesie przedłożenie do Izby deputowanych, która bezzwłocznie załatwi je w pierwszem czytaniu i wybierze odnośną komisyę.

Izba grecka uchwaliła w drugiem czytaniu wszystkie przedłożenia rządowe. *Times*, omawiając kwestyę grecką, uważa obecną chwilę za stosowną do przesłania Grecyi *ultimatum*, aby w przeciągu dwóch tygodni dokonała rozbrojenia, w przeciwnym bowiem razie pozostawią Mocarstwa Turcyi zupełną swobodę, w jaki sposób będzie się chciała rozprawić z grożbami greckiemi.

Według doniesień z Paryża, ostatnia interpelacya prawicy a bardziej jeszcze żądanie wotum nagany dla rządu, z powodu nieszczęsnego wypadku w Chateauvillain, obudziło znowu w obozie skrajnym prądy

anti kościelne. Odzywają się znowu głosy, domagające się rozdziału kościoła od państwa. Znaleźli się zaraz i tacy, którzy wypadek znany w Lacombe pod Chateauvillain generalizują i chcą widzieć wszędzie wichrzenia katolików przeciw władzom państwowym, a to dla tego tylko, że w miejscowości wspomnianej ludność opierała się rozkazom prefekta zamknięcia kaplicy fabrycznej.

Do *Polit. Corresp.* donoszą, że w kołach parlamentarnych utrzymuje się pogłoska o pewnej modyfikacyi w łonie gabinetu, która ma być przedsięwzięta w tym celu, żeby prezes ministrów nie był zmuszony przy każdej prawie dyskusyi parlamentarnej, wdawać się osobiście w rozprawy szczegółowe.

Wojskowy organ *Avenir Militaire* podaje od pewnego czasu niemal w każdym numerze surową krytykę czynności ministra wojny, generała Boulanger. Zarzuca mu brak wytrwałości i ciągle nowe rozporządzenia. Pisze między innemi: Generał Boulanger chce być „wielkim“, a nie „dobrym“ ministrem wojny. Armia nie potrzebuje reformatorów, ale dobrego ministra wojny, dotychczasowe bowiem rozporządzenia wystarczyłyby zupełnie, gdyby tylko było komu zająć się niemi gorliwie.

Z Konstantynopola donoszą do *Polit. Corresp.*, że sułtan nadał prezesowi gabinetu francuskiego p. Freycinet wielką wstęgę orderu Osmanie, a ministrom wojny i marynarki francuskiej wielkie wstęgi orderu Medżidżie.

Naczelne biuro prasowe w Stambule wzbroniło do Turcyi wstępu wszystkim dziennikom w Grecyi wychodzącym.

Brukselski burmistrz Buls zapowiedział, iż w przyszły poniedziałek przedłoży radzie miejskiej stolicy belgijskiej projekt utworzenia giełdy robotniczej w Brukselli

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Jarosław, 15 kwietnia (*Tel. pryw.*) Od północy miasteczko Sieniawa stoi w płomieniach. Pali się około 20 domów.

Wiedeń, 15 kwietnia. W dalszym toku wczorajszej dyskusyi nad projektem ustawy o pospolitem ruszeniu, dep. Knotz uczynił wniosek o przejście do porządku dziennego. Prezydent Izby przywołał mowcę do porządku a to z powodu obraźliwych wycieczek przeciw Rządowi i niezawisłości sędziów.

Dep. hr. Hompesch oświadcza, iż już od dawna dała się uczuwać w Austryi konieczna potrzeba wytworzenia instytucyi, jaka istnieje we wszystkich państwach europejskich i któraby pod względem militarnym zrównała Austryę w sposób odpowiedni ze wszystkiemi innemi państwami. Przedłożenie jest wprawdzie idealną ustawą, wśród obecnych jednakże okoliczności jedynie możliwą. Mowca i jego przyjaciele polityczni, jako dobrzy obywatele austryaccy będą głosować za przedłożeniem.

Według dep. Sturma przedłożenie nie zostało dostatecznie umotywowanem. Wszelkie nowe organizacye w Austryi bywały zawsze kosztowne, a to samo będzie także z pospolitem ruszeniem. Brak międzynarodowego porozumienia co do traktowania czynników pospolitego ruszenia jest okolicznością, która zaważy ciężko na szali. Mowca oświadcza, iż on i jego przyjaciele polityczni sympatyzują z armią, albowiem ona jest wyrazem jednolitej myśli państwowej. Dla mowcy i jego stronnictwa obojętnem jest kto przy uchwalaniu takiej ustawy zasiada na ławie ministeryalnej, albowiem przy tej kwestyi należy mieć na oku jedynie i wyłącznie interes państwa. Mowca wraz z liczną grupą przyjaciół politycznych będzie głosował za przejściem do dyskusyi szczegółowej. W interesie jednakże poprawy ustawy apeluje do większości parlamentarnej, aby zechciała uwzględnić tutaj życzenia mniejszości.

Deput. Giovanelli oświadcza imieniem deputowanych tyrolskich prawicy, oraz południowych Tyrolczyków, iż będą głosować za ustawą nie naruszając wszakże w niczem prawa Tyrolu do rozstrzygania w drodze konstytucyjnej o obronie krajowej i pospolitem ruszeniu.

Na tem przerwano rozprawy.

Dep. Vojnovic interpelował w sprawie przedłożenia ustawy o podniesieniu marynarki handlowej.

Dzisiaj prowadzi Izba dalej obrady nad projektem ustawy o pospolitem ruszeniu.

Wiedeń, 15 kwietnia. (*Tel pr.*) Starszy radca skarbowy w krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie, Adolf Geistlener, otrzymał tytuł i charakter radcy dworu.

Wiedeń, 15 kwietnia. (*Tel. pr.*) Gmina i obszar dworski Bratkowce zostały wydzielone z okręgu sądu powiatowego w Tyśmienicy, i przyłączone do okręgu miejsko-delegowanego sądu powiatowego w Stanisławowie.

Wiedeń, 15 kwietnia. (*Tel. pr.*) Rozdwojenie lewicy zamanifestuje się jaskrawo podczas głosowania nad projektem ustawy o pospolitem ruszeniu; niemiecko-austryacki klub głosować będzie za przedłożeniem, a klub niemiecki przeciw przedłożeniu.

Wiedeń, 15 kwietnia. (*Tel. pr.*) Tutejszy magistrat zaleca Reprezentacyi miejskiej przyjęcie projektu budowy kolei miejskiej, wypracowanego przez Siemensa i Halskiego.

Wiedeń, 15 kwietnia. (*Tel. pryw.*) W stanie choroby wiceadmirała barona Sternecka nastąpiło stanowcze przesilenie; wszelkie niebezpieczeństwo minęło.

Wiedeń, 15 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Doniesienia z Konstantynopola zaprzeczają wiadomości o zamierzonym zjeździe cara z sułtanem, a natomiast dzienniki petersburskie uważają tę wiadomość za prawdziwą.

Wiedeń, 15 kwietnia. Rozporządzeniem Ministerstwa oświaty, podniesioną została, począwszy od roku 1886/87, taksa imatrykulacyjna zwyczajnych słuchaczy uniwersytetu na 4 zł.

Berlin, 15 kwietnia. Następca tronu zapadł także na odrę,

Gandawa, (Gent) 15 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Podczas świąt Wielkanocnych ma się tutaj odbyć kongres belgijskich socyalistów.

Rzym, 15 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Dekret rozwiązujący Izbę deputowanych, zostanie dzisiaj ogłoszony.

Rzym, 15 kwietnia. Depretis odczytał w obu Izbach dekret królewski, mocą którego zostanie odroczoną sesya parlamentarna. Posiedzenie natychmiast zamknięto.

Rzym, 15 kwietnia. (*Tel. pryw.*) W Bridisi zaszły wczoraj cztery wypadki sporadycznej cholery. Nikt jednak nie umarł. Przedtem już skonstatowano tam ogółem 64 wypadków epidemii, przyczem 10 osób umarło. Sądzą, że epidemia została zawleczoną z Wenecyi.

Ateny, 15 kwietnia. Przedstawiciele Mocarstw wręczyli wczoraj rządowi greckiemu znaną zbiorową notę.

Według *Agence Havas* prezes gabinetu Delyanis ma odpowiedzieć w tym duchu, iż uczynienie zadość żądaniom Grecyi wynikającym z traktatu berlińskiego, byłoby jedynym środkiem zabezpieczenia pokoju na Wschodzie i ono jedynie mogłoby usprawiedliwić rozzbrojenie.

Ateny, 15 kwietnia. Izba dep. 124 głosami przeciw 77 głosom przyjęła przedłożenie w sprawie rozszerzenia kursu przymusowego. Prezydent Izby Rikokis wypowiedział przekonanie, iż Grecya w takim razie powinna prowadzić wojnę, gdyby mogła wywołać i popierać skutecznie ruch rewolucyjny Greków w Turcyi. Prezes gabinetu Delyanis wskazał na wielkie siły militarne Grecyi. 77.000 żołnierzy stoi w pogotowiu, a wkrótce będzie można skoncentrować 110.000 wojska.

Konstantynopol, 15 kwietnia. Okolnik Wys. Porty w sprawie Grecyi stwierdza, iż skoro flota Mocarstw znajduje się w pobliżu wód greckich, byłoby pożądanem, uciec się do skutecznych zarządzeń, aby zmusić Grecyę do rozzbrojenia. Wys. Porta pragnie, aby ją zawiadomiono o instrukcyach, udzielanych komendantom] pojedynczych eskadr.

Londyn, 15 kwietnia. Izba gmin, na wniosek Morleya, odroczyła do 10 maja drugie czytanie bilu irlandzkiego.

Londyn, 15 kwietnia. Na wczorajszy meeting, zwołany dla zaprotestowania przeciw bilowi irlandzkiemu, przybyło wielu parów i deputowanych. Hartington zaproponował rezolucyę, w której podniesiono, iż wszelkie zabiegi, celem rozluźnienia unii, byłyby zgubne dla interesów Anglii i Irlandyi. Rezolucyę tę przyjęto wśród ogólnego zapału. Salisbury, powstając przeciw bilowi, przypomina, iż Turcya nadała kiedyś swoim prowincyom lenniczym autonomię, a dzisiaj prowincye te są państwami niezawisłemi. Anglia powinna z tego wysnuć dla siebie naukę.

Wiedeń, 15 kwietnia. Stowarzyszenie dla zabezpieczenia na życie *Anker* w Wiedniu, odbyło dzisiaj 27 z rzędu walne zgromadzenie. Bilans wykazuje 317.361 złr. zysku. Dywidendę, za zabezpieczenie wraz z udziałami zysku oznaczono na 34 procent premii rocznej. Stan zabezpieczenia wykazuje przyrost w sumie 7,340.246 złr. a stan różnych funduszów podwyższył się o 1,190.758 złr. i wynosi przy stanie zabezpieczeń w wysokości 146,605.064 złr. ogółem 30,262.212 złr. Dochody z premij, wkładek i od setek wynoszą 5,210.868 złr. Wypłacono tytułem zabezpieczenia 5.348.106 złr

---

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 14 kwietnia 1886.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. (bez kupona)	207	5	210	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa. (bez kupona)	232	50	236	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a. (bez kupona)	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. (bez kupona)	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a. (bez kupona)	101	--	102	—
„ „ „ 4 prc. w. a. (bez kupona bieżącego)	94	50	95	50
„ „ „ 5 prc. okresowe	101	—	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	75	93	75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95	50	96	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	50	103	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	15	100	15
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	101	30	102	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi (bez kupona)		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi (bez kupona)		—	51	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k.	104	50	105	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	99	25	100	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	95	50
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperyał	10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	23¼	1	25¼
100 marek niemieckich	61	30	62	10
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 13 kwietnia 1886.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	85.25	85.40
luty-sierpień	85.25	85.40
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	85.40	85.55
kwiecień październik	85.50	85.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.50	129.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.80	140.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.—	140.75
„ „ 1864 po 100 złr.	170.50	171.—
„ „ 1864 po 50 złr.	169.50	170 —
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159.—	159.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	101.70	101.85
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	114.20	114.40
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.75	105.50
Galicyi	104.40	105.—
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.40	105.—
Węgier	104.60	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117.50	117.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	294.90	295.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	548.—	550.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	115.60	116.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	876.—	878.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500zł. m.	448.—	453.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	246.25	246.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2382	2386
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	208.—	208.50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	233.50	234.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	245.—	245.40
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	118.—	118.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	180.75	181.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.—	100.40
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.70
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	99.80
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	95.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. . .	101.—	101.60
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.—	101.60
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.75	96.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.90	103.40
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	101.40	101.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.50	101.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.50	102.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	103.75	—.—
Kol. połd. po 100 zł. m. k.	98.60	98.75
„ „ po 100 zł. w. a.	118. 50	118·75
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.—	101.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	100.50	101.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	83.60	84.—
z r. 1884 . .	92.20	92.50
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.25.	101·75
Inst. kr. dla [illegible] w. a.	180.75	180.50
Clarego [illegible] . . .	44.—	45.—
Tow. [illegible] 0 zł. m. k.	119.—	119.50
Kegle[illegible]	24.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.5
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	22.—	22.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.—	[illegible]
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	42.30	42.70
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.10	14.50
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.90	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	57.75
St. Genois po 40 zł. m. k. . .	55.—	55.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	26.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	135.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a. . .	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . .	33.—	34.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	43.80	44.20
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt . . .	125.95	126.20
Paryż za 100 fr.	50.10	50.15
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93	5.95
„ pełnej wagi	5.89	5.91
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.0[illegible]	10.01.50
Rossyjski imperyał . . .	10.38	10.30
Talar związkowy . . .	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 14 kwietnia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach .	85	25
„ „ w srebrze . .	85	40
Renta w złocie	114	15
5 prc. austr. renta marcowa . . .	101	60
Akcye banku wiedeńskiego . . .	876	—
„ kredytowego . . .	294	—
Londyn	126	—
Srebro		
Napoleondor	10	01½
Dukat cesarski men. . . .	5	94
100 marek niemieckich . . .	61	70

Licytacye.

L. 2945. (2725 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach odnośnie do edyktu z dnia 30 listopada 1885, l. 3488, zamieszczonego w Gazecie Lwowskiej z roku 1886 w numerze 67, 68 i 70 zawiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. g. zakładu krydyt. włościańskiego w likwidacyi przeciw Nykole Babińczukowi o zapłacenie 89 zł. 19 ct aw. z pn. sprzedać się mająca realność pod nr. d. 84/subr. 11 położoną jest w Starym Łyścu.

C. k. sąd powiatowy.
Bohorodczany, 3 kwietnia 1886.

L. 1618. (2659 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się dnia 24 maja 1886 o 10 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż połowy realności nk. 65 wyk. hip. 119 w Domostawie położonej, Jana Tęczy własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Kartogenera 228 zł. aw.

Cena szacunkowa wynosi 212 zł.

Wadyum zaś 22 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w ts. registraturze.

Ulanów, 14 marca 1886.

L. 8563. (2260 2—3)

W dniu 24 maja 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż za jakąbądź cenę realności pod wh. l 640 w gminie Ulanów położonej, a masy spadkowej Henci Steiner własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Rosenblütha w kwocie 94 zł. aw. z pn.

Cena szacunkowa 326 zł. 50 ct. a. w.

Wadyum 33 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Ulanów, 31 grudnia 1885.

L. 1341. (2693 2—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy deleg. miej. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi stowarzyszenia pożyczkowego Wzajemna pomoc w Makowie w kwocie 110 zł. 69 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 25 maja, 22 czerwca i 20 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 50 lwh. 55 w księdze gruntowej Zembrzyce na Macieja Glińskiego zapisanej.

Cena wywołania 1080 zł.

Wadyum 108 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 13 lutego 1886.

L. 3465. (2539 2—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przyznanej w sumie 25.400 zł. w. a. z przynależytościami dodatkowemi, dozwoloną zostala sprzedaż egzekucyjna dóbr Dwór Przykop w powiecie Mieleckim położonych, do dłużnika Samuela Rattlera należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 3 go maja 1886 i w dniu 5 lipca 1886 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przyjęta przy udzieleniu pożyczki w ilości 100.000 zł. wa, poniżej której sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpi.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mająca wynosi 10.000 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 5 lipca 1886 r. godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, ck. główny urząd podatkowy w Tarnowie, ck. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele którzyby po dniu 15 lutego 1886 do hipoteki dóbr Dwór Przykop weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dra Holzera z substytucyą adwokata dra Busia ustanowiony zostaje.

Tarnów, dnia 11 marca 1886.

L. 11501. (2589 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 2 czerwca i 8 lipca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 sierpnia 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 113 gminy Jakimów, Ołeksy Stefaniszyna własnej, na rzecz c. k. uprzyw galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 189 zł. 97 ct. a. w. z pn

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze i dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu, tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 20 października 1885 jako dniu podjęcia wyciągu hipotecznego na hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub jaka późniejsza z jakiego bądź powodu doręczoną nie została, ustanawia się kuratora w osobie Romana Stefaniszyn z Jakimowa

W razie nieudałej sprzedaży na po wyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych dzień 6 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano z tem, że niejawiący się na tym terminie uważani będą za przystępujących do wniosku większości głosów wierzycieli jawiących się.

C. k. sąd powiatowy.
Kamionka, 14 marca 1886.

L. 3204. (2509 2—3)

W dniach 31 maja, 1 lipca i 5 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 113/110 rep. 77 w Babinie położonej, wykazem hip. l. 189 dla gminy Babina objętej, w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Iwanowi Prypoń Hryciów pto 4 rat po 16 zł. 25 ct. i resztujących 206 zł. 96 ct. a. w z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. del.
Sambor, 20 marca 1886.

L. 24630. (2320 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 64 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 17 w Iwaczowie dolnym położonej, masy leżącej Iwana Petryka własnej. w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Herza Weisbroda dnia 31 maja, 2 lipca i 6 sierpnia 1886, każdym razem o godz. 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1150 zł w. a lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 11 listopada 1885.

L. 383. (2682 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Stefanowi Strypko pto 21 rat po 9 zł a. w. z pn. przymusową licytacyę realności dłużnika w Kielichowie, powiatu politycznego Śniatyn, pod l. 31, wykazem hip. 100 objętej, ciało tabularne nie stanowiącej, na 300 złr. aw. oszacowanej, w dniach 27 maja, 1 lipca i 5 sierpnia 1886 w sądzie o godz 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, na trzecim także niżej tej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia

Wadyum 30 zł

C. k. sąd powiatowy
Zabłotów, 20 lutego 1886.

L. 11496. (2588 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 2 czerwca i 8 czerwca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 sierpnia 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności według wykazu hipotecznego l. 101 gminy Jakimów, dłużnika Pańka Rychwy własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 14 rat po 9 złr. aw. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków (licytacyjnych) i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu, tudzież dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 20go października 1885 do tabuli weszli albo którymby jaka późniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem Romana Stefaniszyna z Jakimowa.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 6 sierpnia 1886 o godzinie 10tej rano z tem, że niejawiący się na tym terminie uważani będą za przystępujących do wniosku większości głosów jawiących się wierzycieli.

C. k. sąd powiatowy
Kamionka, dnia 14 marca 1886.

L. 150. (2381 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia sumy 1474 zł. 50 ct. z odsetkami po 12 proc. od 20 kwietnia 1876 bieżącemi, tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, jak też kosztów egzekucyjnych w kwocie 8 zł. 92 ct. i 30 zł. 40 ct. ponowną przymusową uchwałą c. k sądu krajowego we Lwowie z dnia 1go grudnia 1877 do l. 62.003 dozwoloną publiczną sprzedaż folwarku „Raby" w Trościańcu pow. Jaworów położonego, obecnie jak dom 517 pag. 114 n. 3 haer. do dłużnika Jakóba Schmidt należącego, ze wszystkiemi do tego folwarku należącemi gruntami i przynależytościami na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, która to sprzedaż w trzech terminach a to: dnia 24 maja 1886, dnia 21go czerwca 1886 i dnia 19go lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 rano, w biurze Nr. 21. się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi suma 3000 zł. jako wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przyjęta.

Zakład wynosi 300 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny, przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem wierzyciel z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś wierzycieli Jana Müllera i Piotra Müllera z życia i miejsca pobytu niewiadomych jak też tych wierzycieli, którzy po dniu 27 lutego 1885 prawo zastawu na powyższej majętności nabyli lub którymby uchwała niniejsza jak też późniejsze tej licytacyi dotyczące z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczone być nie mogły do rąk kuratora dra Juliana Łużeckiego z zastępstwem dra Karola Regera, jak też przez edykta się uwiadamia.

Przemyśl, 20 stycznia 1886

L. 150. (2381 2—3)

Ces. kr. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia dłużnika hipotecznego Jakóba Schmidta z życia i miejsca pobytu nieznanego, że licytacya folwarku Raby w Trościańcu w 3 terminach dnia 24 maja 1886, dnia 21 czerwca 1886 i dnia 19 lipca 1886 na rzecz banku włościańskiego rozpisaną zostaje i że dla niego kuratora w osobie adw. dra Leonarda Tarnawskiego z zastępstwem adw. dra Wilhelma Rosenbacha ustanowiono i poleca się Jakóbowi Schmidtowi, aby z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 20 stycznia 1886.

L. 12054. (2707 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 10 maja 1886 o godzinie 11 rano odbędzie się tamże licytacya nietabularnego gospodarstwa Michała Iwańskiego pod l k 43 rep 28 w Ostrożcu na zaspokojenie dłużnej przez niego Zakładowi kred. włośc. w likwidacyi kwoty 347 zł. 79 ct. a. w. zpn. z dołożeniem, że na tym terminie gospodarstwo rzeczone za jakąbądź cenę sprzedanem zostanie.

Cena szacunkowa wywołalna wynosi 700 zł aw.

Zakład 35 zł. aw.

Protokół zastawniczego opisania i oceniania tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych któ rymby uchwały niniejszej wcale nielub należycie doręczyć nie można, ustanawia się kuratorem tutejszego notaryusza p. Wiktora Krokowskiego.

C. k. sąd powiatowy
Mościska, 24 grudnia 1885.

L. 10795. (2705 2—3)

C k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 17 maja 1886 o godzinie 11 rano odbędzie się tamże licytacya nietabularnego gospodarstwa Iwana Mielniczka pod lk 53 rep. 37 w Chliplach na zaspokojenie dłużnej przez niego Zakładowi kred. włośc. w likwidacyi pto 25 rat po 6 zł. i reszty kapitału 16 zł. 92 ct. aw. zpn. z dołożeniem, że na tym terminie gospodarstwo rzeczone za jakąbądź cenę sprzedanem zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 700 zł.

Zakład 35 zł. aw.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych którymby uchwały niniejszej wcale nie lub należycie doręczyć nie można, ustanawia się kuratorem tutejszego notaryusza p. Wiktora Krokowskiego.

C. k. sąd powiatowy
Mościska, 26 listopada 1885.

L. 10177. (2702 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 17 maja 1886 o godzinie 11 rano odbędzie się tamże licytacya nietabularnego gospodarstwa spadkobierców Jędrzeja Podgorskiego pod lk 93 rep. 88 w Pnikucie na zaspokojenie dłużnej przez nich Zakładowi kredyt. włośc. w likwidacyi 15 rat po 6 zł. i jednej raty w kwocie 6 zł. 32 ct. aw. z dołożeniem, że na tym terminie gospodarstwo rzeczone za jakąbądź cenę sprzedanem zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 100 zł.

Zakład 10 zł. aw.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych, którymby uchwały niniejszej wcale nie lub należycie doręczyć nie można, ustanowiono kuratorem tutejszego notaryusza p. Wiktora Krokowskiego.

C. k. sąd powiatowy
Mościska, dnia 18 listopada 1885.

L. 11688. (2701 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 10 maja 1886 o godzinie 11 rano odbędzie się tamże licytacya nietabularnego gospodarstwa Marcina Kuśnierza pod lk. 131 rep 57 w Pnikucie na zaspokojenie dłużnej przez niego Zakładowi kred. włośc. w likwidacyi kwoty 100 złr. względnie 60 zł. 6 ct. a. w. zpn. z dołożeniem, że na tym terminie gospodarstwo rzeczone za jakąbądź cenę sprzedanem zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 400 zł. aw.

Zakład 20 zł. aw.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych, którymby uchwały niniejszej wcale nie lub należycie doręczyć nie można, ustanawia się kuratorem tutejszego notaryusza p. W. Krokowskiego.

C. k. sąd powiatowy
Mościska, 10 grudnia 1885.

L. 10803. (2700 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 11 maja 1886 o godzinie 11 rano odbędzie się tamże licytacya tabularnego gospodarstwa egzekutów Franciszka Michała i Józefa Kędziorów pod l. k. 161 w Lackiej woli jak l. w. h. 43, 44 i 45 do egzekutów w równych częściach należącego, na zaspokojenie dłużnej przez nich Zakładowi kred. włośc. w likwidacyi 191 zł. 84 ct. aw. zpn. z dołożeniem, że na tym terminie gospodarstwo rzeczone za jakąbądź cenę sprzedanem zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 350 zł. aw.

Zakład 17 zł. 50 ct. aw.

Protokół zastawniczego opisania i oceniania tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych, którymby niniejszej uchwały wcale nie lub należycie doręczyć nie można, ustanawia się kuratorem tutejszego notaryusza p. Wiktora Krokowskiego.

C. k. sąd powiatowy
Mościska, 26 listopada 1885.

L. 6515. (1867 2—3)

Sąd obwodowy odbędzie w sprawie egzekucyjnej Mendla i Mindli Lustigów przeciwko spadkobiercom Wolfa Gersona 2 im. Kleinbergera i wspóln. o 4000 zł, dnia 16 czerwca 1886 o godz. 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności l. 4 w Nowym Sączu i poniżej ceny szacunkowej 12788 zł.

O tem zawiadamia się masę spadkową po Abrahamie Lustigu, z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, aktem między żyjącemi lub na wypadek śmierci przez Abrahama Lustiga zdziałanym, wykazać się mających właściciel wierzytelności 240 zł. na karcie C. wykazu hip. C. Nowego Sącza w poz. 11 b. intabulowanej, z życia i miejsca pobytu niewiadomą Feige Lustig i wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 12 marca 1885 na hipotekę realności l. 4 w Nowym-Sączu weszli lub którymby niniejsze lub przyszłe uchwały w tej sprawie doręczone nie zostały, do rąk kuratora adw. Bersona w Nowym-Sączu.

Nowy-Sącz, dnia 26 września 1885.

L. 888 (2697 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Szyi Trattnera w kwocie 115 zł. 10 ct. aw. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 11 maja, 15 czerwca i 13 lipca 1886 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż $^1/_6$ części ciała hip. nr. 92 wyk. ks. gr. gm. Łukowe Michała Czarnożyckiego własnej, przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania, przy trzecim także niżej tejże.

Cena wywołania 101 zł.

Wadyum 11 zł

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Lisko, 26 lutego 1886.

L. 1842. (2681 2—3)

Zabłotowski c. k. sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Pełypiuk pto 122 zł. 36 ct. po udaremnionym pierwszym i drugim terminie realności dłużnika lk. 49 w Trościańcu, ciała tabularnego nie stanowiąca, a na 250 zł. oceniona, sprzedaną będzie dnia 27 maja 1886 za jakąkolwiek bądź cenę pod ogłoszonemi już warunkami i o zniżonem wadyum na 15 zł.

Akta i warunki pozbycia są do przejrzenia w registraturze.

Zabłotów, 10 marca 1886.

L. 463. (2157 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu udziela do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej banku zaliczkowego w Stanisławowie przeciw Maroinowi Plau szewskiemu o zapłacenie 240 zł aw. zpn. odbędzie się w dniu 28 maja 1886 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 96 w Nadorożnej położonej, ciało tabularne stanowiącej, z tem, że realność ta na owym terminie za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 289 zł

Wadyum 15 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania są w ts. registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Tłumacz, 8 lutego 1886

L. 9878. (2266 2—3)

C. k. sąd powiatowy uwiadamia, że w sprawie zakładu kredyt. włość przeciw Onufremu Dybel pto 26 zł. 42 ct. na dniu 31 maja 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności Onufrego Dybel, ciała tabularnego nie stanowiącej, pod l. 743 w Rożnowie, powiatu Śniatyn położonej, na 200 zł. oszacowanej niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum 10 zł.

Zabłotów, 31 grudnia 1884.

L. 1490. (2331 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach oznajmia, że przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 700 złr. wa. z pn. na rzecz galic Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lwh. 15,, ks. gr. gm. kat. Leszkowice objętej, a własność dłużnika Michała Budysia stanowiącej, na dniu 27 maja 1886 o godz. 10 rano.

Cena wywołania wynosi 1800 złr.

Wadyum 180 złr.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny. sprzedać się mającej realności, można przejrzeć w sądzie.

Niepołomice, dnia 16 marca 1886.

L. 1996 (2585 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 27 maja i 8 lipca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 sierpnia 1886 nawet poniżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na realności zabezpieczonym, licytacya realności l. 16 w Zarzycach, według wyk. hip. l. 85 księgi grunt. dla gminy Zarzyce, Piotra Szczerby własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 19 rat pożyczkowych po 12 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dra Józefa Bylinę, adw. w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli, termin na dzień 12 sierpnia 1886 o godz. 3 po poł.

Gródek, 10 marca 1886.

L. 1491. (2332 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi, celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego włącznej ilości 500 zł. w. a. z pn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lwh. 363 ks. gł. gm. kat. Wola-Batorska objętej a własność dłużnika Bartłomieja Niedbały stanowiącej na dniu 27 maja 1886 o godz. 9 rano.

Cena wywołania wynosi 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny sprzedać się przymusowo mającej, realności są do przejrzenia w sądzie.

Niepołomice, dnia 16 marca 1886.

L. 12244. (2632 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie 260 zł. z pn. odbędzie się dnia 27 maja, 17 czerwca i 8 lipca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya sumy 800 zł. na karcie cięż. poz. 4 i 9 sumy 345 zł na karcie cięż. poz. 5 i 22 sumy 41 zł. na karcie cięż. 27 wyk. hip. 238 majętności Zawady i sumy 2140 zł. 31 ct. na karcie ciężarów poz. 14 i 25 wyk. hip. 238 majętności Zawady jako karcie głównej tudzież w stanie biernym realności w gminie kat. Glińsko wyk. hip. 362 objętej jako na karcie ubocznej na rzecz Samuela Hey zahipotekowanych, z tem że na dwóch pierwszych terminach rzeczone sumy tylko wyżej cenę wywołania 6014 zł. 19 ct. lub przynajmniej za tę cenę na trzecim zaś nawet niżej ceny wywołania 6014 zł 19ct. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 605 zł., złożoną być ma, wyciąg oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla niewiadomych wierzycieli tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 2 marca 1886 rzeczowe prawa na sumach sprzedać się mających nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adw dr. Robert Czajkowski kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Till mianowany został.

Lwów, dnia 27 marca 1886.

L. 14475. (2718 2—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 285 zł. 42 ct. i 285 zł. 42 ct. z pn. odbędzie się dnia 20 maja, 25 czerwca i 5 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 9 przed południem przymusowa licytacya do Jana Jędrzeja i Juliana Lewickich wedle dom. 128 pag. 276 n. 19 haer. Dom. 128 pag. 278 n. 22 haer. i Dom. 128 p. 282 n. 26 haer. należącej realności pod l. $193^3/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania 15.500 zł. sprzedaną zostanie, że gdyby realność ta w terminach powyższych sprzedaną nie została, termin do ułożenia warunków licytacyjnych na 6 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano w biorze Nr. 7 wyznaczono, że jako wadyum kwota 1500 zł. złożoną być ma, wyciąg szacunkowy i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 27 lutego 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Józef Smolka kuratorem, a a jego zastępcą adw. dr. Dziubiński mianowany został.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1886.

L 15010. (2717 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że tus. uchwałą z dnia 31 grudnia 1885, l. 55579 został przyjęty do wiadomości sądu protokół relicytacyi realności liez 308 i $320^2/_4$ we Lwowie położonych, w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie, przeciwko Karolowi Łukaszowi 2im. Kozakiewiczowi, Rozalii Kozakiewicz, Janowi i Maryi Truskawieckim pto 4070 zł. 42 ct z pn., wedle którego to protokołu, z dnia 14 marca 1878, l. 13969 powyższe realności c k. uprz. gal. akc. bank hipoteczny we Lwowie, jako najmniej sporujący za cenę 10.500 zł. nabył.

Gdy miejsce pobytu interesowanych Jakóba Nadel, Chaima Jakóba Hechta, Antoniny Tomkiewicz i spadkobierców Jakóba Boreckiego i Adeli Boreckich, nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Dzigdzielewicz kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr Lehman mianowany.

Wzywa się zatem powyż nazwanych niewiadomych interesowanych, aby do swojej obrony, służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali, tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1886.

L. 1688. (2695 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 600 zł. odbęd ie się w tutejszym sądzie dnia 21 maja, 25 czerwca i 30 lipca 1886 każdym razem o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużników Jędrzeja Chajki i Ewy Pałysowej własnych pod lwh. 41 i 248 w Pełkiniach położonych.

Wadyum wynosi 10pr. ceny wywołania 1200 zł.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Ernest Gaberle.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław, dnia 20 grudnia 1885.

L. 9218. (2100 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 10go czerwca 1886 publiczna sprzedaż realności pod l. 89 według wykazu hipotecznego l. 184 gminy kat. Horpin, Iwana Kot Dmytrów własnej, na którym takowa i poniżej ceny szacunkowej na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem uzyskania wywalczonej kwoty 196 zł. zm. sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 500 zł

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka, dnia 25 grudnia 1885.

L. 3773. (2727 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza niniejszem, że przedsięweźmie na rzecz galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie celem ściągnięcia kwot 396 złr., 396 złr. i 396 złr. a. w. z pn., sprzedaż przez licytacyę dóbr Grodowice, w księgach gruntowych w wykazie hipotecznym l. 216 zapisanych, do J. O. Alfreda i Karoliny książąt Sułkowskich należących, a to w dniach 10 czerwca, 8 lipca i 12 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi suma 92.000 złr. a w., poniżej której dobra te sprzedane nie będą

Licytanci mają złożyć wadyum w ilości 9.200 złr. a. w. bądź w gotówce, bądź w papierach wartościowych do lokacyi pieniędzy pupilarnych zdolnych.

Nabywca winien będzie w 30 dni po prawomocności licytacyi zapłacić należytości rządowe i wierzytelność banku hipotecznego we Lwowie, a w 30 dni po prawomocności uchwały porządek zaspokojenia wierzycieli ustanawiającej resztę ceny kupna od której ma opłacać procent po 6 prc. od dnia objęcia Grodowic w posiadanie.

Należytość przenośną zapłaci nabywca.

W razie niedopełnienia warunków nastąpi na koszt i strate nabywcy relicytacya

Gdyby licytacya ta do skutku nie doszła, będą na dniu 18 sierpnia 1886 układanemi warunki ułatwiające.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Anny, Leona i Józefa Sieleckich i innych dotychczas nieznanych wierzycieli, ustanowiono kuratorem adw. dra Kuhna.

Sambor, 6 kwietnia 1886.

L. 7773. (2099 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 11 czerwca 15 lipca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 sierpnia 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 168 według wyk. hip. 222 gminy katastralnej Horpin w całości, zaś wyk. hip. 223 w połowie Jana Mielnika własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 133 złr. 76 ct z pn.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, oraz tych, którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną lub którzyby po dniu 20 października 1884 do hipoteki weszli, ustanawia się kuratorem Jakóba Szajgin z Horpina.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych termina h, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 20 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka, 28 września 1885.

L. 9499. (1854 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11 czerwca 1886 za lub poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 64/354 według wyk. hipot. 121 gminy kat. Kamionka-strum., Lejby i Chany Gelbergów własnej, na rzecz Reizli Niemana pto. 3000 zł. z pn.

Cena wywołania 18.072 zł. 74 ct. wadyum 905 zł

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Beile Meizeles, Ignacego Tauber Hersza Diamanda, i Rozy Wolkenberg zam. Landau, oraz dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 13 grudnia 1884 jako dniu podjęcia wyciągu hipotecznego w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli lub którymby uchwała niniejsza lub jaka późniejsza w tej sprawie wydana uchwała z jakiegobądź powodu doręczana nie została, ustanowiono kuratora w osobie Wojciecha Ilasiewicza z Kamionki strumiłowej.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka, dnia 29 stycznia 1886.

L. 9226. (2101 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano na dniu 11 czerwca 1886, poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 119, według wyk. hip. l 13 gminy Kamionka strum. Józefa Mennera własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 294 złr. 74 ct. z pn.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka str., 25 grudnia 1885.

L 9696. (1990 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że w dniach 7 czerwca i 5 lipca 1886, każdym razem o 10 rano w gmachu jego, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nk. 478 wyk. hip. l. 478 objętej, Tekli Wiktorowej, realności wyk. hip. l. 520 objętej, Wojciecha Kuny i realności pod nk. 485, wyk. hip. l. 483 objętej, Michała Romana własnej, — wszystkich w Moszczenicy położonych, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w sumie 150 złr. aw.

Ceną wywołania co do pierwszej realności będzie kwota 300 złr., co do drugiej 595 złr., co do trzeciej 60 złr.

Wadyum co do pierwszej 30 złr., co do drugiej 59 złr., co do trzeciej 16 złr.

C. k. sąd powiatowy.

Biecz, 6 stycznia 1886.

L. 856. (2694 1—3)

Dnia 17 czerwca, 13 i 22 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Końskim położonej, Nr. kons. nie mającej, wykazem hip. l. 44 księgi gruntowej dla gminy Końskie objętej, dłużnika Jakóba Kaczorowskiego własnej, w sprawie Mojżesza Jarmarka przeciw temuż dłużnikowi o zapłacenie kwoty 25 złr. aw. z pn.

Cena wywołania wynosi 240 zł. aw., wadyum 24 zł. aw.

Przy pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie nawet niżej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt egzekucyjnego i zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, można w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć.

Brzozów, dnia 15 lutego 1886.

L. 640. (1989 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu oznajmia, że na zaspokojenie pretensyi Heleny Wantuchowej w sumie 200 zł. aw. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod Nk. 89/54 w Rosenbarku położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, Symforyana Bajorka własnej, w dniu 7 czerwca 1886, 5 lipca 1886 i w dniu 2go sierpnia 1886 każdym razem o 10 rano w gmachu sądowym.

Cenę wywołania stanowi suma 810 zł

Wadyum wynosi 81 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli na sprzedaż wystawionej realności ustanowiono dra Józefa Radomyskiego adwokata w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Biecz, 5 lutego 1886.

a, b, 303 und 302 St. G.; dann Nr. 16 vom 6. Jänner 1886 nach den §§ 65 a, 122 d, 308, 310 und 302 St. G.; Nr. 17 vom 13. Jänner 1886 nach den §§ 122 b, d und 65 a St. G.; Nr. 19 vom 27. Jänner 1886 nach den §§ 65 a und 300 St. G; endlich Nr. 20 vom 3. Februar 1886 nach den §§ 122 a und 303 St. G. verboten.

(2684)

Das k. k. Landesgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 30. März 1886, Z3. 2207 und 5523, die Weiterverbreituug der Zeitschriften: „Bauernwille" Nr. 3 von 1886 wegen der Artikel „Reichsrath" und Schweine aus . . . " nach § 300 St. G und Art III des Gef. vom 17. December 1862; dann „Tagespost" Nr 86 vom 27. März 1886 wegen des Artikels „Offenes Schreiben. Es mus etwas " nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Salzburg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3. April 1886, Zahl 1651, die Weiterverbreitung des „Salzburger Volksblatt" Nr. 70 vom 29 März 1886 wegen des Artikels „Zur Budgetdebatte" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Reichenberg mit dem Erkenntnisse vom 17. März 1886, Z. 8052, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung" Nr. 51 vom 4. März 1886 wegen des Artikels „Ein Mahnruf" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 31. März 1886, Z. 2275, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kolinske listy" Nr. 25 vom 27. März 1886 wegen des Artikels „Nas narodni program" nach Art. I des Gef. vom 17. December 1862 und § 58 b St. G. verboten.

Konkursa.

L. 3141. (2737 2—3)

Odnośnie do konkursu w nr. 85 „Gazety Lwowskiej" z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady sędziego powiatowego w Rożniatowie z dniem 10 maja d886 upływa.

Lwów, 12 kwietnia 1886.

L 2319. (2745 1—3)

Celem obsadzenia nowo systemizowanej posady:

a) Oficyała sądu krajowego wyższego w Krakowie w X klasie rangi;

b) Kancelisty przy sądzie krajowym w Krakowie, ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym w XI klasie rangi, rozpisuje się konkurs do dnia 15 maja b. r.

Dotyczące w myśl rozporzadzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone podania wnosić należy: o posadę pod a) do Prezydyum sądu wyższego, zaś o posadę pod b) do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 9 kwietnia 1886.

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie jest do obsadzenia nowo systemizowana posada adjunkta Dyrekcyi biur pomocniczych w IX klasie rangi.

Kompetenci wniosą podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie do d. 15 maja 1886

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 9 kwietnia 1886.

L. 9529. (2685 3—3)

Konkurs na posadę poczmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Narolu powiatu Cieszanowskiego za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 zł z płacą rocznych 400 zł. za służbę telegraficzną 120 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 100 zł.

Podania należy wnieść najdalej do 8go maja b. r. w c k Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1886.

L.1023/pr. (2723 2—3)

Celem obsadzenia posady adjunkta sądowego w IX randze przy sądzie powiatowym w Radomyślu ewentualnie przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym opróżnić się mogącej rozpisuje się konkurs do dnia 15 maja 1886.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania wnieść w przepisanej drodze w powyższym terminie do Prezydyum ck sądu obwodowego w Tarnowie.

W Tarnowie, dnia 12 kwietuia 1886.

Upadłości.

L. 587. (2642 3—3)

Do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności w sprawie konkursowej Abrahama Schnee wyznacza się termin na dzień 28 kwietnia 1886 o godzinie 3 po południu, do którego wszystkich wierzycieli i krydytaryusza się wzywa.

Z c k. sądu obwodowego
Brzeżany, 1 kwietnia 1886.

Księgi gruntowe.

L. 330. (2755)

C. k. komisya hipoteczna dla okręgu sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Chodorowie arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Nowosielce.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 28 kwietnia 1886 w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.

Brzeżany, dnia 9 kwietnia 1886.

L. 988. (2757)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Ostrów, w powiecie Radymno położonej, na miejscu w Ostrowie dnia 19 kwietnia 1886 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, 11 kwietnia 1886.

L 18 (2761)

C. k. komisya hipoteczna sądu powiatowego w Leżajsku ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Sarżyny dnia 13 kwietnia 1886 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zewierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Leżajsk, 11 kwietnia 1886.

L. 315. (2754)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Dryszczów, powiatu sądowego Podhajce, rozpoczyna komisya hipoteczna 31 maja 1886.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. komisya hipoteczna dla obwodu sądowego.
Brzeżany, dnia 8 kwietnia 1886.

L. 328. (2753)

C. k. komisya hipoteczna dla okręgu sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Chodorowie arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Zagóreczko.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 28 kwietnia 1886 w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.

Brzeżany, dnia 8 kwietnia 1886.

L. 79. (2744)

Dochodzenia hipoteczne celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Niewodna", tutejszego powiatu sądowego, rozpoczną się 27 kwietnia 1886.

Bliższe szczegóły podają ogłoszenia w tejże gminie.

Frysztak, 8 kwietnia 1886.

L. 312. (2752)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Byszów, powiatu sądowego Podhajce, rozpoczyna komisya hipteczna 22 maja 1886.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C k. komisya hipoteczna dla obwodu sądowego.
Brzeżany, dnia 8 kwietnia 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4939. (2621 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dnia 16 marca 1886 zmarł we Lwowie Cezary Cielecki, dzierżawca dóbr Pyszkowce, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ spadkobiercy zmarłego sądowi nie są wiadomi, sąd wzywa ich, aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej oznaczono, zgłosili swe prawa, jakieby do spadku Cezarego Cieleckiego z jakiegokolwiek tytułu dziedzictwa rościć sobie chcieli i aby wykazawszy ten tytuł dziedzictwa o spadek się oświadczyli, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku, dla którego sąd tymczasowo dr. Teodozego Hubricha, adw. w Buczaczu, kuratorem ustanowił, przeprowadzoną będzie z tymi tylko, którzy takowy przyjmą i tytuły prawa dziedzictwa wykażą i im jedynie spadek zostanie przyznany, zaś udział spadku opuszczony, a gdyby nikt takowego nie przyjął, spadek całkowity oddany będzie Państwu jako spadek bezdziedziczny.

C. k. sąd powiatowy
Buczacz, dnia 1 kwietnia 1886.

L. 838. (2623 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia Antoniego Kubisia z Kolbuszowy dolnej, że przeciw niemu wniósł Selig Laufer pozew o zapłacenie kwoty 86 zł. 86 ct., który do rozprawy sumarycznej zadekretowano z terminem na dzień 12 maja 1886 na godzinę 9ej rano i dla Antoniego Kubisia z miejsca pobytu nieznanego kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Lityńskiego w Kolbuszowy ustanowiono.

Wzywa się tedy Antoniego Kubisia, aby przed powyższym terminem o miejscu swego pobytu doniósł i swemu kuratorowi środków do obrony praw służących dostarczył lub sobie innego zastępcę wybrał, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z tąd wynikłe sobie będzie musiał przypisać.

C. k. sąd powiatowy
Kolbuszowa, dnia 30 stycznia 1886.

L. 6371. (2663 1—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek pozwu małż. Chaima Simchego dw. im. Sprecher i Sary Chany dw. im. Sprecher przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Antoniemu Zagórskiemu i jego nieznanym spadkobiercom o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1000 zł. rh. czyli 490 zł w. w. z pn. ze stanu biernego realności pod l. 235 1/4 we Lwowie pod dniem 9 lutego 1886 l. 6371 wniesionego ustanowił dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Zagórskiego i tegoż nieznanych spadkobierców p. adw. dr. Maly kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Lehmana. Wzywa się zatem pozwanego, względnie jego spadkobierców, aby ustanowionemu zastępcy prawnemu środków obrony wcześnie dostarczyli lub sobie innego zastępcę ustanowili i o tem tutejszemu sądowi donieśli.

Lwów, dnia 20 lutego 1886

L. 3335. (2385 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Józefa Penner, że w sprawie firmy „Bracia Bloch" przeciw niemu pto 545 zł. 86 ct. zapadł na dniu 20 maja 1884 l. 4694 wyrok przedstawionego i że takowy ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Fternikowi doręczono, któremu pozwany pod rygorem skutków prawnych wszelkich środków obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać winien.

Sambor, dnia 19 stycznia 1886.

L. 8839. (2392 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcelego Gasperskiego, iż brat jego Aleksander Gasperski zmarł na dniu 25 maja 1881 w Wiedniu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i wzywa go, aby się w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie zgłosił i oświadczenie do spadku tem pewniej wniósł, ile że w razie przeciwnym pertraktacya tylko z zgłaszającemi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Janem Wodeckim przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.
Łańcut, dnia 29 grudnia 1885.

L. 3322. (2364 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Rzeszowie zawiadamia Chaima Rosnera w Rzeszowie urodzonego i zamieszkałego, który do Ameryki się wydalił, iż na żądanie ck Starostwa w Nisku, celem doręczenia mu orzeczenia tegoż starostwa z dnia 6 stycznia 1884 l 9942 i strzeżenia jego ewentualnych praw, ustanowiono dla niego kuratora adw. dra Reicha ze substytucyą adw. dr. M. Kostheima.

Wzywa się tegoż Chaima Rosnera, ażeby sam lub przez pełnomocnika, celem strzeżenia swych praw w c. k. Starostwie w Nisku lub tutejszym sądzie się zgłosił, albo innego zastępcę swego sądowi oznajmił, ile że w przeciwnym razie wynikłe możliwe złe skutki sam sobie przypisze.

Rzeszów, dnia 26 marca 1886.

L 45085. (2451 1—3)

C. k. sąd miejski delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, iż dnia 21 sierpnia 1881 zmarła Elżbieta Stypińska w Krakowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając pobytu Tomasza Stypińskiego ślusarza z Nowego Sącza obecnie nie znanego pobytu wzywa go, ażeby w w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Affe dla niego ustanowionym

Kraków, dnia 4 grudnia 1885.

L. 2399. (2551 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, iż w sprawie jeneralnej agencyi The Singer Manufacturing C. G. Neidlinger przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Kazimierzowi i Józefie Mendellom i Tomaszowi Palce o zapłacenie kwoty 32 zł. z pn. celem przedsięwzięcia sprzedaży przez publiczną licytacyę ruchomości dłużników własnych, a protokołem z dnia 27 sierpnia 1884 l. 11149 zajętych i oszacowanych, dla niewiadomych z miejsca pobytu Kazimierza i Józefy Mendellów kuratorem dr. Ludwik Myszkowski adwokat w Chrzanowie ustanowionym został.

Poleca się zatem egzekutom Kazimierzowi i Józefie Mendellom, aby kuratorowi środki do obrony służące dostarczyli, lub innego zastępcę prawnego sądowi wymienili.

Chrzanów, dnia 8 marca 1886.

L. 12319. (2535 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Simę Ittę z Lammów Richterową spadkobierczynię Leiba Lamma ewentualnie niewiadomych jej spadkobierców, że celem doręczenia uchwały z dnia 24 października 1885 l. 49462 celem wykreślenia sumy 6000 zł w stanie biernym dóbr i części dóbr Hordynia na rzecz Leiba Lamma hipotekowanej ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Weissteina a tegoż zastępcą adw. dr. Fläschnera

Lwów, dnia 20 marca 1886.

L. 7045. (2654 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni oznajmia, że na dniu 27 kwietnia 1885 zmarł w Sądowej Wiszni Jerzy Malinowski z pozostawieniem pisemnego kodycylu.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomo, czyli i jakim osobom przysłuża prawo do spadku po tymże Jerzym Malinowskim, przeto zostają wszyscy, którzy jakiekolwiek pretensye do tego spadku mieć myślą, wezwani, aby swoje prawa spadkowe do roku w tutejszym sądzie zgłosili i po wykazaniu swoich praw spadkowych swoje oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek dla którego kuratorem Włodzimierz Kisielewski został ustanowiony, tylko z tymi będzie pertraktowany i tym przyznany, którzy się do takowego oświadczą, i część zaś spadku, do której by się nikt nie oświadczył, lub gdyby się do całego spadku nikt nie oświadczył, natenczas cały spadek zostanie przez skarb zabrany.

Z c. k. sądu powiatowego.
Sądowa Wisznia, dnia 20 listopada 1885.

L. 1966. (2609)

Sąd obwodowy ogłasza, że protokołował w regestrze firm handlowych pojedynczych firmę „Zakład zdrojowo-kąpielowy i sprzedaż wody mineralnej, Karola Medweczkego w Żegestowie", którą sam właściciel podpisywać będzie.

Nowy Sącz, 29 marca 1886.

L. 1993. (2419)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 8 lutego 1886 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma: Ignacy Willheim przedsiębiorstwo tartaku parowego w Rabbem (koło Liska).

Przemyśl, dnia 17 lutego 1886.

L. 509. (2377 3—3)

C. k. starostwo górnicze w Krakowie podaje do wiadomości, że c. k. urząd górniczy okręgowy przeniesiony ze Lwowa do Stanisławowa urzędowania swe we Lwowie dnia 31 marca r. 1886 zastanowił, a urzędowanie w Stanisławowie dnia 1go kwietnia r. 1886 rozpoczął.

W Krakowie, dnia 1 kwietnia r. 1886.

L. 21085. (2580 2—3)

C. k sąd powiatowy zawiadamia Józefę Śledziowę, że rezolucyę z 27 lutego 1884 l. 3138 na intabulacyą prawa własności posiadłości wyk. h. p. 421 ks Wierzchosławice na rzecz Ludwiki Stawarzę zezwolił i rezolucyę dla niewiadomej z pobytu Józefy Śledziowej wydaną kuratorowi adw. dr. Forystowi doręcza.

Tarnów, 1 października 1885.

L. 5827. (2572 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie, wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Antoniego Kriegshabera ojca, oraz Antoniego Kriegshabera syna i jego żonę Karolinę z Br. Gaymüller, by swe prawa do sumy 8000 złr. w. w., względnie do rocznej renty 400 złr. w. w. w stanie biernym dóbr Niedary wielkie i małe, obecnie własnością Wilhelminy z Kettererów Lewickiej będących, na ich rzecz zaintabulowanej, w przeciągu roku a mianowicie do dnia 30 kwietnia 1887 zgłosili, ileże w razie przeciwnym po upływie tego czasu, umorzenie intabulacyi owej sumy orzeczonem i wykreślenie jej ze stanu biernego dóbr Niedary wielkie i małe, na żądanie właścicielki tychże dóbr zarządzonem zostanie.

Kraków, 12 marca 1886.

L. 1830. (2362 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Pinkasa Schaura z Ropczyc, że przeciw niemu Naftali Messer wytoczył pozew o zapłacenie 14 zł. a Hersch Wahrhaft o zapłacenie 35 zł. 43 ct., wskutek czego termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 maja 1886 o godzinie 10 z rana wyznaczony a kuratorem pozwanego Abraham Sandhaus zamianowany został.

Wzywa się więc zapozwanego o udzielenie kuratorowi informacyi do sporu lub ustanowienie dla siebie pełnomocnika, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Ropczyce, dnia 13 marca 1886.

L. 6168. (2433 2—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że dnia 24 lutego 1882 zmarł w Bazaryńcach bez rozporządzenia ostatniej woli Janko Piech. Ponieważ miejsce pobytu Kseńki Piech jest nieznane, przeto wzywa się ją ażeby w przeciągu r ku od dnia dzisiejszego zgłosiła się i deklaracyę do jego spadku przez głowę nielet. Wasyla Piech, zmarłego 6 kwietnia 1883 i przez głowy niel. Piotra Piech zmarłego 6 lipca 1883 tem pewniej wniosła, gdyż rozprawa spadkowa ukończona będzie ze spadkobiercami deklarowanymi i kuratorem dla niej w osobie Iwana Jaremczuka postanowionym.

Zbaraż, dnia 16 września 1885.

L. 12948. (2436 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Michałowi Obalewskiemu, że przeciw niemu został dnia 6 marca 1886 l. 11033 na rzecz Józefa Bauta wydanym nakaz zapłaty sumy weksłowej 380 zł.

Gdy miejsce pobytu Michała Obalewskiego nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Waldmanna a tegoż zastępcą adw. dr. Bodek i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Michała Obalewskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 20 marca 1886.

L. 3289 (2359 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w sporze Maryi Ponołowskiej po niewiadomem z miejsca pobytu Mortkowi Kapnerowi et Comp. o 40 zł. z pn. ustanawia się dla pozwanego kuratorem Jana Trzaskosia wójta z Dąbrówki i wyznacza termin do rozprawy na dzień 8 kwietnia 1886 godzinę 9 rano.

C. k. sąd powiatowy.

Jasło, dnia 23 marca 1886.

L. 913. (2363 2—3)

Ck. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia niewiad. z miejsca pobytu Adolfa Zegarskiego, że Leib Roth wniósł przeciw niemu pozew o 36 zł., na który do rozprawy termin na dnia 10 maja 1886 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla pozwanego kuratorem p. Włodzimierza Witoszyńskiego ustanowiono

Sanok, dnia 23 marca 1886.

L. 4063. (2176 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Edwarda Salomona iż wskutek wniesionego przez tarnowski dom komisowy Banku galic. dla handlu i przemysłu przeciw niemu pto 170 zł. pozwu wekslowego wydanym został nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego, który do rąk ustanowionego dlań kuratora w osobie adw. dr. Salomona ze substytucyą adw. dr. Ringelheima doręczonym zostaje.

W Tarnowie, dnia 18 marca 1886.

L. 6369. (2437 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 9 lutego 1886 do l. 6369 wnieśli małżonkowie Chaim Simche dw. im. i Sara Chany dw. im. Sprecher przeciw Joanesowi de Böck i jego nieznajomym spadkobiercom pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 2000 zł. Rh czyli 8000 zł. pol. z pn., na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Joannesa de Böck i jego spadkobierców nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Dziubiński kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Biliziński mianowany.

Wzywa się zatem Joannesa de Böck lub tegoż spadkobierców, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 20 lutego 1886.

L. 3704. (2475 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Boreckiego z Buczacza, że w sprawie wekslowej Teodozyi Andler przeciw niemu o 2600 zł. w. a. z pn. dla niego w celu doręczenia uchwały tabularnej i egzekucyjnej z 3 lutego 1886 l. 1330 jako też dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających kuratorem ad actum adwokata dra Buczyńskiego z substytucyą adwokata dra Michała Fischlera ustanowiono.

Wzywa się więc tegoż, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczył lub innego zastępcę obrał i sądowi doniósł, gdyż wynikłe z zaniedbania następstwa sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 17 marca 1886.

L. 5344. (2571 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, oznaczonej nr. 868 na udział w kwocie 100 zł. opiewającej w dniu 17 grudnia na imię Jana Pieniążka wystawionej, aby w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia, w którym edykt po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej ogłoszonym zostanie, o tem sądowi tutejszemu doniósł, gdyż w razie przeciwnym po upływie terminu wyż wymieniona książeczka na ponowne żądanie p. Jana Pieniążka za nieistniejącą uznaną zostanie.

Kraków, dnia 5 marca 1886.

L. 3696. (2421 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Bergera, iż celem doręczenia mu tut. sąd. uchwały z dnia 8 stycznia 1885 l. 8271/84 w sprawie spadkowej po Leibie Bergerze zapadłej ustanowił na żądanie administratorki spadku Gitli Berger, kuratora w osobie adw. dra Rybickiego z substytucyą adw. dra Alsa i wzywa go, aby pełnomocnika sobie ustanowił, albo informacyę kuratorowi udzielił.

Rzeszów, dnia 11 lipca 1885.

L. 6338. (2573 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Szczepanowskiego właściciela $^1/_4$ części dóbr Sokół, że wskutek pozwu Edwarda Miłkowskiego de praes 20 sierpnia 1884 l. 21057 o 1000 zł. z pn. wyznaczono 90 dniowy termin do wniesienia obrony.

Poleca mu zarazem ażeby kuratorowi jego adw. drowi Schoenowi w Krakowie potrzebnej informacyi do obrony na czasie udzielił lub innego pełnomocnika sobie obrał i o tem sądowi doniósł, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego sam sobie będzie musiał przypisać.

Kraków, dnia 19 marca 1886.

L. 12708. (2405 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w sprawie egzekucyjnej masy spadkowej Salamona Czaczkesa przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom ś. p. Bazylego Hachlewskiego vel Chachlewskiego jako to: Władysławowi, Wandzie, Bronisławie, Kazimierze i Ludomirowi Hachlewskim vel Chachlewskim o 500 zł. m. k. z pn. ogłasza, że dla tychże ustanowił kuratorem p. adw. dr. Krówczyńskiego.

Wzywa się zatem powyższych egzekutów, ażeby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali, gdyż ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 20 marca 1886.

L. 1545. (2490 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia Michała Zołoba Wasylowego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Kost Zołob Ołeksów, Michał Zołob Ołeksów i Jawdocha z Zołobów Roweńczukowa wnieśli dnia 15 lutego 1886 l. 1545 przeciw niemu i Kostiowi Zołobowi Wasylowemu pozew o uznanie i intabulacye prawa własności parceli gruntowej pod l. k. 750/3 w Słobodzie rungurskiej położonej i że na ten pozew wyznaczony został do rozprawy ustnej termin na dzień 13 maja 1886 o 8 godzinie z rana w tutejszym sądzie, tudzież że na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiony został dla niego kuratorem Dmytro Popowicz ze Słobody rungurskiej.

Wzywa się zatem Michała Zołoba Wasylowego, ażeby ustanowionemu kuratorowi dostarczył potrzebnych środków dowodowych lub innego kuratora tutejszemu sądowi podał, gdyż skutki z tego wynikłe sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Peczeniżyn, dnia 19 lutego 1886.

L. 2491. (2476 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Jawetza, że wsprawie wekslowej Schlomy Kleinera przeciw niemu o 100 zł. w. a. z pn. ustanowiono mu kuratora w osobie p. adw. dr. Sternklara z substytucyą p adw. dr. Akselrada i że do dalszej rozprawy w tej sprawie na prośbę powodu ponowny termin na dzień 15 kwietnia 1886 o godz. 10 przed południem wyznaczono.

Tarnopol, dnia 27 lutego 1886.

L. 86. (2619 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Hersza Sommera z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez J. Suchera Schapirę pozwu o zapłacenie resztującej sumy wekslowej 100 zł. aw. za kuratora dla niego adw. dr. Billeta, ze zastępstwem przez dra adw. Mijakowskiego, ustanowionym został, że przeto rzeczą jego będzie, temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów, dnia 9 stycznia 1886.

L. 10153. (2438 2—3)

C. k. sąd krajowy w Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 1 marca 1886 do l. 10153 wnieśli Chaim Simche dw. im. i Chane Sara dw. im. Sprecher przeciw Józefowi Wollisch i jego spadkobiercom pozew o wykreślenie pozycyj n. 33 i 41 on. ze stanu biernego realności l. $235^1/_4$, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Józefa Wollischa i jego spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adw kat dr. Dzięgdzielewicz kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr Paździera mianowany.

Wzywa się zatem p. Józefa Wollischa i jego spadkobierców, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 13 marca 1886.

L. 8628 (2639 2—3)

Obwieszczenie.

Stosownie do polecenia wys ck. Ministerstwa handlu z dnia 28 marca br l. 11469 podaje się do publicznej wiadomości że z dniem 1 kwietnia 1886 podwyższa się wagę przesyłek dla adresatów miejscowych a to w siedzibie urzędów pocztowych erąrialnych do wysokości 50 kgr. a niearyalnych do wysokości 30 kilogramów.

Opłata od wagi wyno i:

do 500 gr. . . . . 13 ct.
od 500 gr. do 5 kg. . . . . . 15 ct.
od 5 kg. do 6 kgr. . . . . . 18 ct.

a za każdy dalszy kilogram o 3 ct. więcej.

Opłata od wartości wynosi:

a) od przesyłek z deklarowaną wartością do 50 zł. 3 ct

b) zwyż 50 zł. za każde 150 zł. po 3 ct. najmniej jednak 6 centów.

Za nieopłacone przesyłki miejscowe włącznie do wagi 5 kg. będzie policzony dodatek w kwocie 6 ct. od pojedynczej sztuki.

Zwrot przesyłek miejscowych nadawcy tudzież przesyłanie tychże (n. p. z powodu zmiany adresu) do innego urzędu pocztowego w tej samej miejscowości położonego (n. p. we Lwowie z głównego urzędu pocztowego do urzędów pocztowych na głównym dworcu kolejowym lub na Podzamczu, w Krakowie z miasta na dworzec odwrotnie) nastąpi bezpłatnie

Za przesłanie atoli tych przesyłek do innych urzędów pocztowych jak również za zwrot z nowego miejsca przeznaczenia będą pobierane opłaty stosownie do odległości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 31 marca 1886.

Z. 8628.

Kundmachung.

In Ausführung des h. Erlasses des k. k. Handelsministeriums dto 28. März 1886 Z. 11469 wird bekannt gegeben, daß vom 1ten April 1886 ab das Höchstgewicht für Fahrpostsendungen im Localverkehre bei ärarischen Postämtern auf 50 Kgm. und bei nicht ärarischen Postämtern auf 30 Kgm. erhöht wird.

Als Gewichtsporto für diese Fahrpostsendungen wird eingehoben: für Sendungen bis 500 Gramm 12 kr., über 500 Gramm bis 5 Kilogr. 15 kr., über 5 Kilogramm bis 6 Kilogr. 18 kr. u. s. f. für je ein Kilogram um 3 Kreuzer mehr.

Als Werthporto wird eingehoben:

a) für Sendungen mit Wertangabe bis 50 fl. die ermäßigte Gebühr von 3 kr.,

b) für Sendungen mit Wertangabe über 50 fl. gleichmäßig 3 kr. für je 150 fl., mindenstens jedoch 6 kr.

Für unfrankirte Local-Fahrpostsendungen bis einschließlich 5 Kgr. wird ein Zuschlag von 6 kr per Stück eingehoben.

Sowohl die Rückstellung der Local-Fahrpostsendungen an den Adressaten, als auch die Nachsendung derselben an ein anderes im gleichen Stadtpostbezirke gelegenes Postamt (z. B. in Lemberg vom Hauptpostamte an die Postämter in Lemberg Bahnhof oder Podzamcze und in Krakau vom Stadtpostamte an das Bahnhofpostamt und vice versa) wird gebührenfrei stattfinden.

Geschieht aber die Nachsendung nach anderen Postorten, so wird für dieselbe eben so wie für die Rücksendung von diesen Orten an den Aufgabeort das tarifmäßige Nachsendungs- beziehungsweise Retour-Porto in Anrechnung gebracht.

Von der k. k. Post- und Telegrafen-Direction.

Lemberg, am 31. März 1686.

Ч. 8628

Обвѣшенїе.

Соотвѣтно до порученїя высокого ц. к. Министерства торговлѣ съ дня 28. Марта 1886 с. г. ч. 11469 подаетси до обшой вѣдомости, що съ днемъ 1 Апрѣля 1886 года подвисшаетси вагу пересылокъ для адресатôвъ мѣстцевыхъ, а то въ обиталишы оурядôвъ почтовыхъ ерарїяльныхъ до высокости 50 килограмôвъ, а въ неерарїяльныхъ до высокости 30 килограмôвъ.

Оплата отъ ваги виноситъ:

до 5 0 грамôвъ . . . . . 12 кр.
ôтъ 500 „ до 5 килогр. . . 15 кр.
„ 5 килогр. до 6 килогр. . 18 кр.

а за кождый далшїй килограмъ о 3 крайцари бôлше.

Оплата ôтъ вартости виноситъ:

а) ôтъ пересылокъ съ деклярованою вартостю до 50 зл. 3 крайц.

б) За висше 50 зл за кожде 150 зл. по 3 крайц., найменше однакъ 6 крайцарôвъ.

За неоплаченныи пересылки мѣстцевыи включно до ваги 5 килогр. будетъ враховааный додатокъ въ квотѣ 6 крайц. ôтъ поодинокой штуки.

Звернене пересылки мѣстцевой надавателю, такожъ пересилане тыхже (на примѣръ: по поводу змѣны адресу) до иниого оуряду почтового въ той самой мѣстности положеного (на примѣръ у Львовѣ: изъ головного оуряду почтового до оурядôвъ почтовыхъ на головнôмъ дворцы колейнôмъ или на Подзамчу, въ Краковѣ: изъ мѣста на дворецъ и отворотно) наступитъ безплатно.

За пересилане однакъ тыхъ пересылокъ до иныхъ оурядôвъ почтовыхъ якъ рôвножъ за звернене изъ нового мѣстця назначенїя будутъ побиранми оплаты соотвѣтныи до отдаленїя.

Отъ цк. Дирекцїи Почтъ и Телеграфôвъ.

Львôвъ, дня 31 Марта 1886 г.

L. 8495. (2686 2—3)

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1 kwietnia do końca września 1886.

Jezdne od konia i miriametra ustanowia się na czas od 1 kwietnia do końca września 1886 jak następuje:

w dawniejszym obwodzie	za jazdy extra poczta zł.	za jazdy extra poczta cnt.	za jazdy pocztą zwyczajną zł.	za jazdy pocztą zwyczajną ct.
Wadowice	1	3	—	86
Kraków, Nowy Sącz, Stryj	1	—	—	83
Brzeżany, Kołomyja, Lwów, Rzeszów. Sambor, Sanok, Stanisławów, Tarnopol, Tarnów, Żółkiew.	—	96	—	80
Czortków, Przemyśl.	—	92	—	77
Złoczów	—	90	—	75

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia i miriametr.

Czestne dla pocztyljona i należytość za smarowanie wozu pocztowego pozostaje niezmienione.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1886.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny
BANK HIPOTECZNY
sprzedaje
po kursie dziennym
5% Listy Hipoteczne,
jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne.

Zlecenia z prowincyi wykonuje się odwrotną pocztą, bez prowizyi. [2346 4-?]

Pokwitowanie. Wydział Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej oznajmia, że p. Włodzimierz **Stebelski** umorzył dziś tj. 14 kwietnia b. r. dług za zaciągnięty w Towarzystwie w kwocie 10 złr. wraz z zaległymi procentami od r. 1868 w wysokości 10 złr.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1886.

Za wydział: *K. Żółkiewski*, przewodniczący.
(L. S.) *Bol. Buczyński*, za 2go sekretarza.

Uznaną powszechnie za najlepszą
masę
do zapuszczania podłóg
polecają
Hübner i Hanke
we Lwowie.

Odsprzedającym dajemy odpowiedni rabat. (797 40—?)

HANDEL Karola Bałłabana
we Lwowie [381 13-12]
ulica Halicka l. 296, pod „Złotym kogutem“ — poleca

Rum z Jamaiki bardzo stary	1/1 flasz. zł.	2.—
„ Nr. 1	1/1 „ „	1 50
„ Nr. 2	1/1 „ „	1.20
Rum Demarara	1/1 „ „	1.—

HERBATĘ chińsko - rossyjską
zupełnie świeży transport

1/1 klo. **Congo** cesarskiej	złr.	2.—
1/1 „ **Familijnej**	„	3.—
1/1 „ **Melange de Moskau**	„	4.
1/1 „ **Emperial**	„	5—
1/1 „ oryg. opak. **Souchong**	„	4.—
1/1 „ **Wysiewek** własn. wyśmien.	„	1.70

Na święta
Zaszczytnie znany od kilkunastu lat
Handel Win Maxa Wiksla
przy ulicy Ormiańskiej l. 5, sprowadził tegorocznego roku **600 wiader wina czerwonego i kilka kaset beczek** wina białego, zakupionego od producentów na miejscu jako wino zdrowe i czyste.

Za wiedzą **Świetnego Magistratu stołecznego miasta Lwowa** wysłałem próbki mego wina czerwonego w flaszkach z pieczęcią Magistratu do jedynej na całą austro węgierską monarchię **Stacyi chemicznej** dla wina w **Klosterneuburgu**, zkąd otrzymałem do liczby 1160 C/6 poświadczenie od dyrek ora profes. **dra Roeslera**, że **wino moje nie zawiera żadnych domieszek w innych winach znajdowanych, że nie ma w niem ani anilíny ani innego środka do farbowania, słowem że jest zupełnie czyste i zdrowe.**

Na żądanie mogę okazać świadectwo.

Szanownym odbiorcom na prowincyi przesyłam wina we wszystkich jakościach od 3 butelek począwszy, zaś na miarę w beczułkach od 4 litry i wyżej.

Śmiało tedy mogę polecić moje wina Szanownej publiczności na święta.

2634 8-1.

Z uszanowaniem
MAX WIKSEL.

PIERNIK HYGIENICZNY L. CZYŃSKIEGO
w Jarosławiu,
jest według licznych uznań i świadectw lekarskich niezawodnym środkiem dyetycznym w dolegliwościach leniwego trawienia jak dyspepsya, brak apetytu, niesmak, zgaga, odbijanie się, wzdęcie, obstrukcya, kongestye, hemoroidy, niedokrewność i w. i. — Cena za sztukę 20 ct. Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach. 2353 11—?

Zarząd tartaku „w Serednem poczta Wojniłów sprzedaje **sztachety dębowe** 1 m. 30 ctm. długie 4 ctm. w kwadrat grube. 100 sztuk z dostawą do kolei po 5 złr. 25 ct., 1.000 sztuk po 50 złr. Rygle dębowe 6½ ctm grube 10 ctm. szerokie metr po 20 ct. Można również dostać brusy dębowe 3“ i deski 1½“ 2170 6—8



CHOROBY ZARAŹLIWE
Niedawne lub zadawnione, skrofuły, choroby skórne (liszaje, wyrzuty, strupy, trąd) i inne cierpienia naskórne, spowodowane zanieczyszczeniem i zepsuciem krwi. Wrzody, gruczoły, reumatyzm, rany, wrzody w ustach i w gardle, nabrzmienia, naroślе na kości, strum, niemoc i drugorzędne i trzeciorzędne peryody syfilisu nabytego lub dziedzicznego.

Leczenie niezawodne i radykalne chorób najbardziej zastarzałych i najuporczywszych, nieustępujących przed żadną metodą lekarską, leczą się przez użycie

BISCUITS DU DR OLLIVIER
Jedyne potwierdzone przez Akademję Medyczną w Paryżu
Jedyne upoważnione przez rząd francuski.
Jedyne, jakich używają w szpitalach Paryskich.

24,000 Franków Nagrody Narodowej.

Lekarstwo to, bardzo przyjemne w smaku, zalecane od lat przeszło 60 przez najznakomitszych lekarzy, jako najskuteczniejszy, znany dotąd, środek przeczyszczający krew, jest jedynem w całym świecie, jakie otrzymało wyżej wymienione tytuły i oznaki honorowe, co dowodzi jego znakomitej skuteczności.

Pod dobroczynnym wpływem tych biszkoptów apetyt powraca, funkcye żywotne przychodzą do normalnego stanu, a po kilku tygodniach leczenia chorzy spostrzegają, że wszystkie przypadłości chorobliwe nikną i zdrowie, choćby najmocniej podkopane przez zepsucie i zanieczyszczenie krwi, przychodzi do normalnego stanu.

Skład główny: **62, rue de Rivoli**, *w Paryżu*,

Dostać można we Lwowie w aptece p. K. Mikolascha, Krzyżanowskiego, Nahlika; w Krakowie w apt. pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (694)

Na święta! **Handel O. T. Wincklera** *Na święta!*
Lwów, ul. Teatralna l. 7
poleca

Kawy w najwyborniejszych gatunkach po 1.24, 1.32. 1.50. 1.80 i 2 złr za 1 kilo.

Co dzień świeżo - palona kawa!

P. T. Przy odbiorze 5 kilo kawy posyłam franco do każdej stacyi pocztowej.

Herbatę chińsko - rossyjską z wybornem smakiem i aromatyczną wonią.

Rum z Jamaiki bardzo stary po 2.25 1.70. 1.40. 1.20 za butelkę.

Arak biały butelka 1 złr. 90 ct.

Koniak francuski w butelkach po 1.50, 2.— 2 50 i 4 złr.

Śliwowicę Syrmską wyśmienitą butelka 1 złr.

Wina węgierskie, francuskie, renskie, greckie i hiszpańskie. 2736

Wódki i likiery krajowe i zagraniczne.

Czekoladę kuchenne i waniliowe z fabryki Lejeta pac ka od 30 ct. do 1 złr. 5 ct.

Sery krajowe i zagraniczne

Śledzie zwykłe i marynowane, sardynki marynowane i w oliwie, kawior, węgorz anchovis, oliwę prawdziwą włoską, ocet prawdziwy winny, musztardę prawdziwą kremską i francuską masło śmietankowe, smalec i słoninę węgierską, grzybki suszone, salami węgierską i brunświckę. Powidła znakomite czyste i słodkie kilo 32 ct śliwki tureckie kilo 48 ct. Bryndzę liptawską kilo 66 ct.

Zupełnie świeży transport owoców południowych świeżych i suszonych i t.

Migdały, rodzynki żółte bez pestek i z pestkami, Daktyle, Figi, Orzechy tureckie w łupach i tłuczone, cykata duża i drobna, pomarańcze i cytryny.

Farbę na jaja wolne od trucizn pakiecik wraz z opisem użycia po 3 i 6 ct.

Na święta! **Codzień świeże drożdże.** *Na święta!*
Cenniki na żądanie gratis i franco.

L. 1770 (2536 8—3)

Ogłoszenie.

Tegoroczny wielki jarmark na konie w Rzeszowie, który odbywał się zwykle na św. Wojciecha, z powodu przypadającego w tym dniu wielkiego piątku odroczony został na dzień 5 maja 1886

Początek jarmarku dnia 3 maja 1886.

Magistrat miasta
W Rzeszowie, d. 3 kwietnia 1886
Kalinowski.

O. T. Winckler
Lwów, ul. Teatralna l. 7.
(naprzeciw katedry) — poleca:

Masę swoją z prawdziwego wosku pszczelnego **do zapuszczania podłóg, krochmal połyskujący brylantowy**, **farby** do farbowania **pisanek**, **szuwaks płynny do bucików** i innych przedmiotów ze skóry, nadający **bez szczotkowania najpiękniejszy czarny i trwały połysk, kauczuk i gumę** w płynie do użytku domowego, prawdziwe **farby anilinowe** do farbowania materyi, **korę amerykańską** do prania materyi, nie uszkodzając wcale ich barwy, **korzeń mydlany** do mycia owiec przed ostrzyżeniem. **Środek do wytępienia moli i pluskiew, niezawodny proszek przeciw owadom, farby olejne** we wszystkich odcieniach najdelikatniej na moich maszynach w prawdziwym lnianym pokoście tarte, jako też wszystkie gatunki **farb suchych, lakierów, pokostów, pędzlów, i szczotek, oliwę** maszynową i **smarowidło** belgijskie do osi, **bajce na drzewo**, pokosty, farby lakiery drukarskie, brązy i złoto w arkuszach, **farby olejne w tubkach** do robót artystycznych, **palety i płótno malarskie** ze słynnej fabryki Karola Schmidta w Düsseldorfie, którego skład dla Galicyi w moim handlu się znajduje.

Cenniki na żądanie gratis i franko!
(2665 3—3)



Skład fortepianów
SZKOŁA MUZYCZNA
L. MARKA
w Rynku l. 9, I. piętro.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach Nauka śpiewu solowego. Fortepiany pod 10 - letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie (4468 140 —?)

ZAKŁAD FROTERSKI
T. BEDNARSKIEGO
we Lwowie, Łyczaków l. 46.

Przyjmuje zamówienia we Lwowie i na prowincyi do zaprawiania, froterowania i lakierowania podłóg. (2738 1—4)

Sprzedaje płyny zupełnie do zaprawy przygotowane w różnych kolorach, które prędko schną i ładny połysk dają 1 kilo złr. 1.50 i złr. 1.80.

1 kilo wystarcza zupełnie do zapuszczania dużego pokoju.

Do nabycia w handlach korzennych p. Schrama plac Halicki l. 22, i p. Mayera róg ulicy Łyczakowskiej.

WIOSNA 1886.
Świeży transport najmodniejszych **parasolek, wachlarzy, krezek, gorsetów kapeluszy męskich**, w najnowszych fasonach.

Płaszczy gumowych od deszczu i od prochu **buty i buciki, krawaty angielskie.**
Koszule, kołnierze i mankiety.
Postumenta różnego rodzaju z **bronzu i z drzewa.**

Roboty ręczne na kanwie, przybory do robót kobiecych i do krawieczyzny

poleca w największym wyborze: magazyn towarów galanteryjnych i norymbergskich

JANA KREMPY
w JAROSŁAWIU. (2792 1—6)

Młodzieniec
z ukończoną 6 klasą gimnazyalną, nie mogąc dla braku utrzymania kończyć szkół, poszukuje umieszczenia w aptece, u takiego z p. poczmistrzów, gdzieby za udzielenie lekcyj ręcząc za dobry skutek egzaminów mógł odbywać praktykę pocztową lub innego odpowiedniego zatrudnienia. Wezwania p. n. poste restante „Fortuna“ we Lwowie.

L. 1073. (2765 1—3)

Ogłoszenie.

Administracya centralna fundacyi hr. Skarbka ogłasza sprzedaż w drodze licytacyi ofertowej sterego drzewostanu świerkowego i jodłowego w lasach rewizu Smorze w powiecie Stryjskim na powierzchni 237 n. a. morgów, do wyrąbania w 10 latach oddając do wyróbki drzewa 2 wodne tartaki.

Oferty wnosić należy najdalej do 4 maja 1886 12tej godziny w południe do Administracyi centralnej fundacyi hr. Skarbka teatr I. p. nr. 29, gdzie bliższe warunki mogą być przejrzane.

Z Administracyi centralnej fundacyi hr. Skarbka.

We Lwowie, dnia 7 kwietnia 1886.

Jabłka suszone
bez dymu
obierane, krajane i drelowane 1 kilo po 50 ct. w woreczkach 5 kilowych franco sprzedaje.
(8200 47-5) **L. K. w Pistyniu.**

Ogłoszenie.
35. (2740)

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu stowarzyszenia zarejestr. z nieograniczoną poręką, zwołuje w myśl statutu zwykłe

Walne zgromadzenie
które się odbędzie w Kałuszu dnia 29 kwietnia r. b. w lokalu szkoły panieńskiej o godzinie 3 po południu.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1885.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z odbytej lustracyi zamknięcia rachunków za rok ubiegły oraz wniosek tejże, o udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1885.
3. Wniosek komisyi lustracyjnej co do rozdziału czystego zysku w myśl §. 81 82 statutu.

O czem się członków towarzystwa zawiadamia.

Kałusz, dnia 12 kwietnia 1886.

Władysław Kornicki
zastępca prezesa.

Władysław Kwaśniewski
sekretarz.

L. 410. (2743 1—3)

Obwieszczenie
Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że rachunki z dochodów i wydatków Rady powiatowej za rok 1884 zostały w myśl §. 30 Ust. o Repr. pow. wyłożone w biurze Wyzyiału na dni 14 do przejrzenia.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Brody, dnia 6 kwietnia 1886.

(2742 1—3)

Niniejszem podaje się do wiadomości wszystkich interesowanych, że

p. Aleksy Szczerban.

były ekspedytor i insercyjny agent „Miru“ nie ma ze strony wydawnictwa upoważnienia do zawierania insercyjnych interesów, ani do inkasowania dotyczących należytości.

Administracya „Miru“

L. 636. (2772)

Obwieszczenie.
Siódme zwyczajne

Ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie.

Stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną odbędzie się dnia 29 kwietnia 1886 o godz. 4 po południu w biurze Stowarzyszenia w Tarnowie przy ulicy Podwale l. 11.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Zarządu i Rady nadzorczej z obrotu interesów w r. 1885.
2. Przedłożenie rachunków i bilansu z roku 1885.
3. Propozycye Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z odbytej rewizyi ksiąg i rachunków tudzież z przedsięwziętego szkontra kasy i weksli.
5. Udzielenie Zarządowi absolutoryum.
6. Wybór Zarządu i Rady nadzorczej na trzechlecie 1886—1888.
7. Wybór stałej komisyi rewizyjnej na rok 1886.
8. Wnioski członków Stowarzyszenia.

W Tarnowie, 13 kwietnia 1886.

Za radę nadzorczą
przewodniczący: *Merz.*

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

---

poleca **Rybki** złote żywe, 1 sztuka po 35 centów.

AKWARYA t. j. szkła i rezerwoary na złote rybki pojedyńcze, po 1 zł. 40 ct., 1 zł. 60 ct., 1 zł. 80 ct., 2 zł., 3 zł.

AKWARYA ozdobne z postumentami z majoliki lub terakoty, sztuka po 5 zł., 6 zł., 8 zł., 10 zł., 15 zł., 20 zł. i wyżej.

Regestra gospodarcze,

układu

Wiktora Bylickiego,

zalecone przez komisyę z ramienia **Banku gal. dla handlu i przemysłu w Krakowie** do ocenienia tychże wydelegowaną, a złożoną z najznakomitszych agronomów naszego kraju, panów **L. Jędrzejowicza i Tadeusza Langiego**, — oraz: wszelkie w zakres **gospodarstwa wiejskiego** wchodzące druki w librach jakoto: **Raport tygodniowy, Raport dzienny, Kwitaryusz, Asygnataryusz, Ordynaryusz, Kwitaryusz lasowy z kontrolką** i bez; i tp.

poleca

Seyfarth & Dydyński,

skład papieru, galanteryi i dzieł sztuk pięknych,

WE LWOWIE, przy placu Maryackim.

(Prospekta i cenniki na żądanie franco.)

(2528 3—3)

Handel sukna

i towarów wełnianych modnych, pod firmą:

J. Wallach i Syn

we LWOWIE, w Rynku pod l. 33.

Założony w roku 1841,

poleca na sezon wiosenny i letni, swój najobficiej zaopatrzony

skład materyj wełnianych na męskie również damskie i dziecinne ubrania, zacząwszy od gatunków najtańszych.

Wysełki pocztowe tak próbek, jako też materyj, na każde żądanie uskuteczniane zostają bezzwłocznie.

(2241 15—7)

MAGAZYN KRAWIECKI

Szymański & Maulik

ulica Lipowa vis a vis miejskiej propinacyi

w Stanisławowie.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić szanowną P. T. publiczność że otrzymaliśmy wielki zapas towarów modnych na sezon wiosenny i letni z pierwszorzędnych fabryk angielskich francus. i berneńskich.

W pracowni naszej zatrudniamy fachowo wykształconych ludzi ze Lwowa i Wiednia zaś Pan Maulik który lat 15 w pierwszorzędnych pracowniach we Wiedniu jako przykrawacz pracował zakładem tym jako wspólnik kieruje tak że jest nam możebnem najwybredniejszym wymaganiom szanownej P. T. zadość uczynić.

Tuszymy sobie zatem nadzieję że szanowna P. T. publiczność raczy licznie zamówieniami nas zaszczycić a przekona się o wzorowej robocie i o prawości naszego zakładu.

W okoliczne miejsca na żądanie kilku osób wysyłamy przekrawacza do zdjecia miar.

Wzory materyi wysyłamy na żądanie franko powrotną pocztą. (2308 5-8)

VÉSICATOIRE ROSE de A. BESLIER

z Kantarydanem Sodowym

Pryszczydło to jest o wiele czystszem i o wiele silniejszy sprawia skutek od wszelkich innych; daje się przechować bez zmiany pod wszelką szerokością geograficzną nie sprawia boleści, ani rozdrażnienia pęcherza.

Papier narywający (epispastique) wydoskonalony, Nº 1, 2 i 3 Sto pudełek.. 20 fr. »
Mouches de Milan na dwóch kitajkach 12 tuzinów........ 4 fr. 80

40, RUE DES BLANCS-MANTEAUX, PARYŻ

We *Lwowie*: w aptekach PP. Mikolascha, Wewiorskiego i Krzyżanowskiego.

(1131)

Nowości z konfekcyi damskiej

modele paryskie i wiedeńskie

Jakoto:

Kostiumy, Dollmany, Zarzutki, Paletoty, Płaszcze etc.

również

Materye wełniane wiosenne i letnie

PERKALE, FOULARY, SATYNY etc.

poleca w największym wyborze

ul. Karola **Magazyn Schayerów** Ludwika 3.

2240 6-?

Bank rolniczy we Lwowie

poleca do siewu:

oryginalny **jęczmień** węgierski po zł. w. a. 8.50
„ amerykański „Virginia“ rab
koński . . . „ „ 16.—
koniczyny bez kanianki, tymotki kupkową **trawę** z rajgrasem (złr. 50) po cenach targowych.

(2605 3-3)

Polecone od najwięcej ces. i król., tudzież książęc. lekarzy przybocznych

Dziennie nowe wyleczenia ogłaszane we wszystkich dziennikach! Od 40 lat przeszło milion wyleczeń.

Baczność przy zakupnie.

Extractum Malti Jana Hoffa otrzymać można we wszystkich aptekach i większych handlach; należy tylko wyraźnie żądać wyrób zaopatrzony marką ochronną (wizerunek i podpis wynalazcy).

Skutki lecznicze rzatkiego rodzaju [w wyciągu]

od Pana Karola Frühwirth w Klosterbruck (koło Znajm) dnia 21 marca 1886.

Ciężka słabość: bole w piersiach i duszące zaflegmienie piersi i żołądka zniszczyły zupełnie moje zdrowie — wszystkie przeciw temu użyte środki, nawet kuracya szpitalna, pozostały bez skutku a kilka razy byłem w największem niebezpieczeństwie postradania życia przez sparalizowanie płuc. Na me szczęście polecono mi Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego, które kupiłem tutaj w Znajmie u p. Leopolda Siegmeth jun. *Chwała Bogu i dzięki; po krótkiem używaniu spostrzegłem już, że zaflegmienie piersi i żołądka poczyna się co raz ledziej zwalniać, oddech którego już prawie nie miałem stał się wolniejszym Po użyciu dwudziestu flaszek mogłem zupełnie lekko oddechać i to zupełnie swobodnie a dobry mój apetyt. który zupełnie straciłem powrócił znów; przeciągłe gniecenie w żołądku ustało, a bezsenność wskutek napadów kaszlowych i braku oddechu przeminęła już.* Rodzina moja, która dzień w dzień z trwogą oczekiwała mojej śmierci posiada znów swego żywiciela. Cieszę się na piękną pogodę która w krótce zawita, gdyż dalej używać będę Pańskich nieocenionych preparatów słodowych, które polecić mogę z dobrym sumieniem najusilniej każdemu cierpiącemu w celu uzyskania zdrowia; byle tylko użyte zostały według przepisu. Z wysokiem poważaniem pański szczególnie wdzięczny

KAROL FRÜHWIRTH, Klosterbruck koło Znaim.

Wysokie zdania Cesarzy i Królów.

Najjaśniejszy Pan Franciszek Józef I. Cesarz Austryi, udekorował własnoręcznie fabrykanta wyrobów słodowych Jana Hoffa wyrzekłszy słowa: „Cieszę się, że mogę takiego męża jak Pan odszczególnić“. Jego król. Mość prus. król Fr. Wilhelm IV; zauważał: Pańskie wyśmienite piwo żołądkowe posłużyło mi dobrze“. Jego Mość Król Saksonii Albert: „Pański ekstrakt słodowy skutkuje u królowej matki bardzo dobrze“. Jego Mość król Danii Chrystyan: „Z radością spostrzegłem leczniczy skutek pańskiego ekstraktu słodowego na sobie samym jak niemniej na członkach mej rodziny i u wielu znajomych“.

podczas 40 letn. istnienia 60 razy odszczególnione

Rozpowszechnione na całej kuli ziemsk 27000 miesc sprzedaży.

Niemogłem sypiać. Pańska Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia przywróciła mi sen i apetyt.

Profesor A. **Lorenz** w Petrinya, 3 lutego 1886.

Jan Hoff w Berlinie i Wiedniu

wynalazca preparatów słodowych, c. k. dostawca nadworny wielu książąt Europy c. k. Radca etc. Wiedeń, Graben, Bräunerstasse 8.

Pierwsza, prawdziwa, leczniczo skuteczna i wzmacniająca Jana Hoffa czekolada z ekstraktu słodowego (dla cierpiących na brak krwi, na bladaczkę i bezsenność) została od czasu 40 letniego istnienia fabryki, 64 razy odszczególnioną — Francuskie, angielskie i wszystkie inne czekolady nie mają dla utrzymania i uzyskania zdrowia tego skutku co czekolada zdrowia z ekstraktu słodowego Jana Hoffa. Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia nie powinna więc brakować w żadnem domostwie.

Główne składy we Lwowie: J. Beiser, P. Mikolasch, Z. Rucker apt. K. Bałaban, tudzież H. Blumenfeld i K. Krzyżanowski apt. BIELITZ-BIAŁA: Alfred Blumenthal apt. R. Karok; BOCHNIA: J. Michnik: BORSZCZÓW: Niemczewski apt. BORYSŁAW: S. Freund; BRODY: wszystkie apteki; BRZEŻANY: obie apteki; BUCZACZ: L. Neuman; CZORTKÓW: L. Noss apt; DROCHOBYCZ: obie apteki i F. Jabłoński; GORLICE: S. Birn GRÓDEK: A. Lipus, HALICZ: Ormezowski apt. JAROSŁAW: J Rehm, A. Wisłocki apt. S. Ellenberg; JASŁO: W. T. Braglewicz: KOŁOMYJA: J. Sidorowicz apt. KRAKÓW: K. Wiśniewski, J. Trauczyński, E. Stockman, V. Redik apt. Jan Janiga; KRYSTYNOPOL: F. Ormezowski apt; MONASTERZYSKA: J. Motrycz apt.; PRZEMYŚL: M. Kuug i wszystkie apteki; RZESZÓW: A. Karpiński apt. Schaitter i sp. SAMBOR: J. Aleksiewicz, K. Maresch apt NOWY SĄCZ: W. Filipek apt. SOKAL: Wysoczański apt. STANISŁAWÓW: J Macura, A. Amirowicz apt STRYJ: Bałaban i Apfelgrün TARNOPOL: wszystkie apteki; TARNÓW: W. Moldner i sp., Chodaky apt.; ZALESZCZYKI: Szymonowicz apt. ZŁOCZÓW: Józef Gold; CZERNIOWCE: A. Bayer, J Schnirch A. Tabakar, D. Barber, Alth, Beldowicz Krzyżanowski apt.

(2760)

Niniejszem mam zaszczyt uwiadomić Szanowną PT. Publiczność, iż z dniem 1go kwietnia b. r. otworzyłem

we Lwowie przy ul. Hetmańskiej l. 6.

wyłączny SKŁAD WIN

austryackich, węgierskich, francuskich, reńskich, hiszpańskich i t. d. **rumu koniaku porteru angielskiego i**

Herbaty chińsko - rosyjskiej

które to artykuły w jak najcelniejszej jakości po nader umiarkowanych cenach sprzedaję.

Zlecenia z prowincyi uskuteczniam natychmiast nie wliczając kosztu opakowania. Na żądanie wysyłam cenniki franco.

(2635 3—3)

Z uszanowaniem

Krzysztof Krzysztofowicz